Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek 9 października 1989 roku
Rok XLIV 235 (13052)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu: 36004

Cena 70 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Spotkanie W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem

W sobotę odbyło się w Berlinie spotkanie prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaiłem Gorbaczowem. Obaj przywódcy, którzy przebywali w Berlinie z okazji obchodów 40 rocznicy utworzenia NRD, dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów współpracy polsko-radzieckiej.

SEUL. Jan Paweł II podczas mszy św. odprawionej 8 bm. na placu Youido w intencji pokoju na świecie.

W niedzielnej modlitwie na stadionie w Seulu w obecności 750.000 wiernych papież Jan Paweł II wyraził pragnienie odwiedzenia Chin.

CAF — Reuter — telefoto

Komitety obywatelskie

Zmieniona formuła

Kiedy powstawały przed czerwcowymi wyborami ich celem było dopomożenie kandydatom „Solidarności" w prowadzeniu akcji przedwyborczej, organizowanie spotkań, słowem uczynienie wszystkiego, aby „Solidarność" w wyborach wygrała. Gdy już to nastąpiło odezwały się głosy, że komitety obywatelskie zrobiły swoje i mogą się rozwiązać. Takie stanowisko zajął początkowo sam Lech Wałęsa. Byłoby to jednak szalone marnotrawstwo ludzkiej energii i zdobytego w czasie kampanii wyborczej doświadczenia. Dlatego też i Lech Wałęsa i „Solidarność" zmienili zdanie — komitety zostają. Czym mają się jednak teraz zajmować? Zastanawiali się nad tym członkowie Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność" w minioną sobotę.

— Komitet zebrał się w poczuciu wielkiej szansy i jednocześnie ogromnego zagrożenia przed którymi stoi nasz kraj — stwierdził po obradach **Jacek Moskwa** — rzecznik Komitetu Obywatelskiego.

Po burzliwych obradach przyjęta została uchwała dotycząca zmiany formuły działania komitetu. Wyrażono w niej podziękowanie dla lokalnych komitetów obywatel-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Rocznica bitwy pod Kockiem

Bitwa pod Kockiem była ostatnim znaczącym epizodem polskiej wojny obronnej 1939 r. Wczoraj z okazji 50 rocznicy bitwy, w Kocku przed pomnikiem gen. bryg. Franciszka Kleeberga — dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" odprawiona została polowa msza koncelebrowana przez wszystkich kapelanów Wojska Polskiego.

Pod pomnikiem gen. Kleeberga złożono kwiaty.

W Woli Gutowskiej otwarto Dom-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków. Aktu przecięcia wstęgi dokonał prezydent Wojciech Jaruzelski. W czasie uroczystości dawni żołnierze SGO „Polesie" uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi oraz mianowani na kolejne stopnie wojskowe.

40-lecie NRD

Demonstracje podczas jubileuszu

Głównym akcentem przypadającego 7 bm. 40-lecia powstania NRD była w sobotę defilada Narodowej Armii Ludowej w Berlinie.

Na trybunie honorowej obecni byli prezydent PRL Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR, Mieczysław Rakowski i minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski.

Wraz z członkami radzieckiej delegacji z trybuny honorowej obserwował defiladę Michaił Gorbaczow.

W krótkim komunikacie nadanym w niedzielę rano agencja ADN poinformowała, że w sobotę wieczorem grupy chuliganów usiłowały zakłócić w Berlinie uroczystości z okazji 40-lecia NRD.

Według agencji zachodnich w Berlinie zatrzymano 80—108 osób, zaś demonstracje zgromadziły tu około 20.000 uczestników. Do demonstracji doszło również w wielu innych miastach NRD — w Lipsku, Dreźnie, Jenie, Plauen i Poczdamie. Wszędzie interweniowała policja używając do rozpędzenia demonstrantów pałek i armatek wodnych. W Berlinie licząca około 7.000 osób grupa demonstrantów

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Posiedzenie KERM

Kogo ochraniać?

Podczas piątkowej konferencji prasowej wicepremier Leszek Balcerowicz przedstawiając zarys programu gospodarczego rządu wspomniał o intensywnych pracach nad przygotowaniem systemu ochrony socjalnej. Temat ten stanął na sobotnim posiedzeniu KERM poświęconym m. in. koncepcjom wspierania tych, którzy są już obecnie i w przyszłości będą najbardziej narażeni na skutki stosowania mechanizmów rynkowych w gospodarce.

Na tym tle przedstawiono również wstępną koncepcję bonów żywnościowych. Wiąże się ona z jednej strony z odejściem (całkowitym lub częściowym) od dotacji do chudego mleka, twarogu i chleba, z drugiej zaś osłonić ma przed skutkami tego posunięcia tych, dla których oznaczałoby ono brak możliwości zaspokojenia minimalnych potrzeb żywnościowych. Problem komu bony przyznawać wymaga jeszcze rozważenia. Koncepcje idą jednak w kierunku objęcia tą formą dzieci i młodzieży z uboższych rodzin, emerytów i rencistów o najniższych świadczeniach, podopiecznych pomocy społecznej. Formą ubiegania się o bony byłoby natomiast składanie oświadczeń o poziomie dochodów, przy czym poniżej pewnej granicy dochody uprawniałyby do otrzymania tej formy pomocy.

Cena buraków cukrowych — ceną monopolową...

W piątek — 6 bm. — PAP podała o zawarciu umowy między producentami buraków cukrowych a cukrowniami w sprawie ustalania ceny 1 kwintala buraków cukrowych na poziomie 20 litrów oleju napędowego.

7 bm. w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego dyrektor Departamentu Antymonopolowego Ministerstwa Finansów Ryszard Jacyno odniósł się do treści tej informacji. Powiedział on m. in.:

Treść komunikatu PAP, z którego wynika, że należałoby zawierać umowy regionalne na ustalonym poziomie ceny wskazuje jednoznacznie że mamy do czynienia z porozumieniem monopolistycznym, które jest zakazane ustawą o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Dlatego — podkreślił dyrektor Jacyno — zostałem upoważniony do stwierdzenia że w wypadku gdy postępowanie które podejmiemy w tej sprawie potwierdzi fakt zawarcia takiego porozumienia — zostanie ono unieważnione w oparciu o przepisy ustawy. Ponadto wszyscy zawierający ewentualnie następne porozumienia muszą się liczyć z konsekwencjami ich unieważnienia również w oparciu o przepisy ustawy antymonopolowej.

Zdaniem dyr. Jacyno, relacjonowanie cen buraków czy w ogóle produktów rolnych do cen ropy jest generalnie nieporozumieniem. Takie relacje bowiem powielają ceny monopolowe; poza tym cena ropy w kosztach produkcji rolnej nie sięga 10 proc. Przeniesienie tych cen łamie proporcje rynku rolnego. Tworzą się nie ceny rynkowe, ale ceny ustalane przez układające się strony. Dla producentów, którzy mają zróżnicowane warunki produkcji, jest to również cena monopolowa.

T. Mazowiecki w Pokrzywnie

Przebywający w Poznaniu premier Tadeusz Mazowiecki odwiedził wczoraj położony w pobliżu tego miasta Dom Pomocy Społecznej w Pokrzywnie. Pensjonariuszki tego domu skierowały do premiera list informujący o przekazaniu na potrzeby kraju kwoty 3,2 mln zł. Cieszymy się — pisały one m.in. w liście — że jest pan naszym premierem i z zainteresowaniem obserwujemy pana działalność i podejmowane decyzje. Kilka mieszkanek tutejszego domu ośmiela się przekazać na ręce pana premiera ten nasz skromny „wdowi grosz". Nie czekamy na obligacje — jest to „dar serca" na potrzeby kraju.

T. Mazowiecki serdecznie podziękował ofiarodawczyniom za ich dar.

(PAP)

Wybory uzupełniające

Komu senatorski fotel?

Krótko niestety przyszło pełnić funkcję senatora wybranemu w czerwcu prof. Grzegorzowi Białkowskiemu. Jego śmierć spowodowała konieczność rozpisania wyborów uzupełniających. Prezydent PRL wyznaczył je na wczorajszą niedzielę — 8 października W wyznaczonym czasie warunki kandydowania do godności senatorskiej wypełniło pięć osób. Byli to **Piotr Andrzejewski**, adwokat z Warszawy, desygnowany przez Komitet Obywatelski „Solidarność", **Leopold Falak**, również prawnik, zastępca dyrektora tomaszowskiego „Wistomu" kandydat PZPR, **Zygmunt Jankowski** — prezes zarządu Gminnej Spółdzielni w Masłowicach, rekomendowany przez ZSL, **Mirosław Kaliszczak** — administratywista, wiceprezydent Radomska, członek SD, ale kandydujący na własną rękę oraz rekomendowany przez to stronnictwo przewodniczący KW SD w Piotrkowie, nauczyciel, pracownik przedsiębiorstwa zagranicznego „Vis" **Stanisław Kersz.**

Choć już poprzednie dwie tury wyborów stanowiły pouczającą lek-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

„Polagra" w Poznaniu

Przed lawiną obfitości

W niedzielę w Poznaniu na terenach targowych odbyło się otwarcie kilku poważnych imprez handlowych — Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych „Polagra '89" Krajowej Wystawy Ogrodniczej Międzynarodowego Salonu Techniki Pakowania „Taropak" oraz wystawy ofert turystycznych „Tour-Salon". Na otwarcie tych imprez przybyli przedstawiciele rządu z premierem **Tadeuszem Mazowieckim.** Premier udekorował sztandar MTP Krzyżem Oficerskim OOP.

Otwarcia targów dokonał wiceprezes RM, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej **Czesław Janicki.** To co powiedział on podczas tej uroczystości oraz na spotkaniu z dziennikarzami w przededniu otwarcia targów, znamionuje nowy sposób oceny roli rolnictwa i nowe myślenie o ekonomii całej tej gałęzi gospodarki narodowej: **w rolnictwie mamy ok. 4,5 mln ludności zawodowo czynnej, w przemyśle wytwarzającym środki produkcji dla rolnictwa pracuje tylko 120 tys. osób. To anachronizm, gdyż gospodarka wielkotowarowa jest uzależniona od dostaw środków z zewnątrz w 70 proc., a indywidualna w 40 proc** By zagwarantować wyżywienie na-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Runęła „Wilga"

W piątek późnym popołudniem na polach wsi Komiłowo koło Słupska runął na ziemię samolot sportowy „Wilga" należący do Aeroklubu Słupskiego. Pilot, 44-letni Wiesław B. jest ciężko ranny Jak wynika z relacji pilota, w samolocie przerwał pracę silnik. Przyczynę tego tragicznego zdarzenia bada ekspert komisji do spraw wypadków lotniczych.

Śmierć gwiazdy

W szpitalu w Paryżu zmarła w piątek w wieku 81 lat znana amerykańska aktorka filmowa Bette Davis. W latach trzydziestych uważana była za „królową Hollywoodu" Dwukrotnie (w latach 1935 i 1938) nagrodzona była Oscarami.

Krytyka zaopatrzenia sklepów w Bukareszcie

Niedzielna wizyta robocza Nicolae Ceausescu w głównych halach targowych Bukaresztu potwierdziła odczuwane na co dzień przez ludność niedostatki zaopatrzeniowe. Z krytyczną oceną rumuńskiego przywódcy spotkało się zaopatrzenie w warzywa i owoce, mięso i jego przetwory, nabiał, a także pieczywo, jakość towaru i higiena sprzedaży. Podczas zorganizowanej bezpośrednio po wizycie narady winą za stwierdzone niedostatki Nicolae Ceausescu obarczył odpowiedzialnych za zaopatrzenie Bukaresztu w tym miejską radę narodową.

Przypomnijmy, że na niedawnej naradzie gospodarczej Nicolae Ceausescu kolejny raz stwierdził, że programy zaopatrzenia ludności na czwarty kwartał przewidują bardzo dobre zaopatrzenie we wszystkich dziedzinach, w wielu asortymentach podwojenie dostaw w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, co ma dotyczyć m.in. mięsa i jego przetworów.

Niedzielna wizyta ukazała, niestety, rozdźwięk między programami a rzeczywistością sklepowych półek Bukaresztu.

Szkolenie wojskowe studentów

Oświadczenie NZS

PAP otrzymała następujące oświadczenie NZS:

W związku z napiętą sytuacją na uczelniach wywołaną niezadowalającym studentów systemem szkolenia wojskowego KKK NZS ponownie zwraca się do MON i MEN z propozycją podjęcia rozmów w sprawie reformy szkolenia wojskowego. Rzeczowe rozmowy oraz podjęte w ich wyniku kroki służące realizacji studenckich postulatów pozwolą rozładować napięcia na uczelniach, które w chwili obecnej mogą w krótkim czasie doprowadzić do pogłębienia się konfliktu.

KKK NZS uważa, iż rozmowy powinny dotyczyć realizacji następujących postulatów:

— zniesienia obowiązku zaliczenia szkolenia wojskowego jako warunku ukończenia studiów,

— zlikwidowania szkolenia studentek w ramach studium wojskowego,

— dokonania istotnych zmian w programie szkolenia wojskowego,

— uregulowania problemu zestępczej służby wojskowej studentów.

KKK NZS uznaje za niezbędne dokonanie całościowych zmian w szkoleniu wojskowym młodych ludzi w Polsce, a zwłaszcza poprzez skrócenie zasadniczej służby wojskowej, służby zastępczej oraz zreformowania PO w szkołach średnich.

(PAP)

Pamięci J. Popiełuszki

W kościele świętej Teresy w Budapeszcie otwarta została w niedzielę wystawa przypominająca życie i tragiczną śmierć księdza Jerzego Popiełuszki.

Na wystawie zaprezentowano wiele zdjęć ukazujących jego pracę duszpasterską, cytuje się fragmenty jego homilii.

NRD

Powstała partia socjaldemokratyczna

W niedzielę grupa założycielska, w której skład wchodzi m.in. kilku pastorów z prowincji, powołała do życia „Partię Socjaldemokratyczną w NRD" (SDP). W obliczu obecnej sytuacji w NRD i wokół niej nowa partia stawia sobie za cel walkę o konsekwentną demokratyzację państwa i społeczeństwa.

W sali Kolumnowej Sejmu wystawiona została 7 bm. trumna ze zwłokami zmarłego 4 bm. senatora ziemi opolskiej Edmunda Osmańczyka. Nz.: hołd Zmarłemu złożył premier Tadeusz Mazowiecki.

CAF — WITOLD ROZMYSŁOWICZ — telefoto

Dziwny jest ten świat

O. HABSBURG NIE BĘDZIE PREZYDENTEM WĘGIER

Rzecznik prasowy Otto Habsburga, wywodzącego się z węgierskiej rodziny królewskiej poinformował, że chociaż nie wyklucza on, iż kiedyś będzie brał udział w walce wyborczej o stanowisko prezydenta Węgier, to obecnie uważa, iż nie jest odpowiedni ku temu czasu.

Według ekspertów, byłyby problemy prawne związane z tą kandydaturą. Zgodnie z tradycją w wyborach mogą uczestniczyć lub być wybierane osoby spełniające trzy warunki Pierwszy to posiadanie obywatelstwa węgierskiego, drugi — prawo do udziału w wyborach. Gdy w 1922 roku parlament węgierski uchwalił ustawę o detronizacji, nie odebrał królewskiej rodzinie Habsburgów obywatelstwa węgierskiego.

Trzeci podstawowy warunek, zgodnie z obowiązującym prawem mówi, że aby móc uczestniczyć, w wyborach trzeba na stałe mieszkać na Węgrzech Tego warunku Otto Habsburg nie spełnia.

USA: WYKORZYSTAĆ MAKULATURĘ

Od 2 października obowiązuje na obszarze dystryktu federalnego Kolumbia surowe zarządzenia, regulujące zbiórkę i utylizację odpadów przemysłowych oraz surowców wtórnych, głównie makulatury.

Właściciele domów mają obowiązek segregowania surowców wtórnych i do godziny 7 rano przygotować dla miejskich służb oczyszczania paczki makulatury, których grubość nie może przekraczać 30 cm a waga 26 kg. Zabrania się mieszać gazety z czasopismami.

Makulatura będzie wywożona na składowisko w północno-wschodniej części Waszyngtonu Przewiduje się, że rocznie będzie się przerabiać 50 tys. ton tego surowca.

ENERGIA SŁOŃCA DLA MORZA ARALSKIEGO

Wykorzystać słońce i wiatr do ratowania wysychającego Morza Aralskiego to cel fizyków z Akademii Nauk Kazachstanu. Według ich obliczeń, energia elektrowni słonecznych i wiatrowych, które postanowiono zbudować na brzegach Morza Aralskiego, pozwoli na przetransportowanie do tego zbiornika wodnego rocznie 40 mld metrów sześc. wody z Morza Kaspijskiego.

Eksperci oceniają, że tylko systemy elektrowni wiatrowych dużej mocy zainstalowane wokół Morza Aralskiego i w niektórych innych rejonach Kazachstanu zapewniłyby łącznie produkcję tyle czystej ekologicznie energii elektrycznej co pracujące obecnie elektrownie atomowe.

Opr. kp

Co dzień niesie

Dziś mamy poniedziałek, 9 października. Słońce wzeszło o godz. 5.50, zajdzie zaś o 16.56. Do końca roku pozostały 84 dni.

Imieniny obchodzą

Dionizy, Ludwik, Arnold, Sybilia, Wincenty

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Możliwa mgła. Temp. maks. w dzień 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany północny i wschodni.

Z kalendarza wydarzeń

1904 — Ur. J. Romanówna, aktorka

1909 — Ur. Z. Kopalko, reżyser teatru Polskiego Radia.

Taka sobie myśl

Granice przyzwoitości najczęściej przekracza się we dwoje.

Uśmiechnij się

— Niech siostra uważa, żeby nie zamienić na jakieś inne czworaczki!

Obradowała Konferencja Episkopatu Polski

W dniach 6 i 7 października pod przewodnictwem prymasa Polski obradowała w Gdańsku 237 Konferencja Episkopatu Polski. W komunikacie z jej obrad czytamy m.in.:

Biskupi z troską omówili trudną sytuację ekonomiczną w jakiej znalazła się znaczna część społeczeństwa. Coraz więcej polskich rodzin żyje poniżej minimalnego poziomu egzystencji. Zbliża się zima i wiele osób stanie przed nowymi poważnymi problemami. Pasterze apelują zarówno do sprawujących władzę, jak i do całego społeczeństwa o włączenie się do pomocy na rzecz tych, którzy znaleźli się w szczególnie trudnym położeniu — osób starszych, chorych, opuszczonych, rodzin wielodzietnych. W wielu parafiach działają zespoły charytatywne, które umożliwiają dotarcie do potrzebujących. Nie zawsze jednak zakres i forma tego wsparcia jest wystarczająca. Tymczasem wyciągnięcie pomocnej ręki w stronę bliźniego jest gestem, który każdy może wykonać w swoim własnym otoczeniu, wśród ludzi, których sytuację i potrzeby zna najlepiej. Biskupi gorąco zachęcają do każdej takiej samarytańskiej posługi i wzywają do ogólnospołecznej solidarności, solidarności otwartych oczu, serc i rąk.

Obradując w czasie trwającego w Polsce Tygodnia Miłosierdzia pasterze podkreślili, że dobroczynność, należąca do samej istoty Kościoła, winna przybrać jak najszybciej realne kształty w ramach instytucji Caritas. Możliwość działania daje im ustawa o stosunku państwa do Kościoła. Nikt, kto chce być wierny nauce Ewangelii, nie może uchylać się od systematycznego świadczenia na rzecz słabych, biednych i potrzebujących.

Narodziny Węgierskiej Partii Socjalistycznej

Sobota była decydującym dniem obradującego w Budapeszcie XIV i jak się okazało ostatniego Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Po całodziennych, niezwykle ostrych dyskusjach o godzinie 20.18 odbyło się głosowanie nad projektem oświadczenia, o charakterze i celach partii. Zyskał on przytłaczającą większość. Jak można było zauważyć na ekranach monitorów zainstalowanych w centrum prasowym zjazdu, dotychczasowy sekretarz generalny WSPR Karoly Grosz głosował przeciw temu dokumentowi.

Propozycje w sprawie utworzenia nowej Węgierskiej Partii Socjalistycznej zgłosiły wspólnie platforma sojuszu reformatorskiego oraz platforma ludowo-demokratyczna. Wniosek zyskał silne poparcie dotychczasowego przewodniczącego WSPR Rezsoe Nyersa, który zaapelował do delegatów, by na niego oddali głosy.

W niedzielę od rana zjazd obradował już pod szyldem Węgierskiej Partii Socjalistycznej. Debatowano nad projektem statutu i deklaracji programowej.

Do projektu programu zgłaszane są liczne uwagi i poprawki. I tak np. grupa delegatów w wojskowych mundurach zwróciła uwagę, że w dokumencie tym brakuje określenia stosunku partii do obrony narodowej. Opowiadamy się za tym — akcentują — aby Węgierskiej Armii Ludowej żadna siła nie mogła wykorzystywać do rozwiązywania politycznych kwestii wewnętrznych. W tym celu należy wyeliminować bezpośrednie działania polityczne wewnątrz armii.

Rzym

Rezolucja w sprawie pomocy Polsce

Komisja Polityczna obradującej w Rzymie 35 sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Paktu Północno-Atlantyckiego — przy udziale zaproszonej po raz pierwszy w historii NATO delegacji Sejmu PRL w osobach posłów: Krzysztofa Komornickiego i Jana Rokity przyjęła rezolucję wzywającą rządy i parlamenty państw członkowskich paktu do poparcia reform i udzielenia pomocy Polsce i Węgrom.

Uznajemy za niezbędne — czytamy w rezolucji — aby rządy i parlamenty państw członkowskich sojuszu północno-atlantyckiego podjęły natychmiastowe działania na rzecz:

— doprowadzenia do określonej umowy między Polską a MFW, mającej na celu otwarcie dla Polski nowego typu kredytów;

— rozwiązanie problemu polskiego zadłużenia wobec państw — członków Klubu Paryskiego;

— zwiększenie i przyspieszenie kredytów dla różnego typu inwestycji w sektorze prywatnym w Polsce;

— opracowanie szerokiego, kompleksowego programu szkolenia na Zachodzie polskich menedżerów.

Przed lawiną obfitości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rodu potrzebny jest wzrost plonów o 30—40 proc. Bez dopływu nowoczesnych technologii, pomocy nauki, środków i organizacji produkcji, nie będzie to szybko możliwe. Przyspieszenia może temu procesowi nadać pomoc i współpraca krajów rozwiniętych.

„Polagra" i wiele podobnych inicjatyw ma stymulować rozwój i modernizację polskiego rolnictwa i przetwórstwa, wspomagać naszą ofertę w wymianie międzynarodowej. Nieprzypadkowo targi rolno-przemysłowe połączone zostały z dwiema imprezami ważnymi dla udziału kapitału zagranicznego w produkcji i obrocie. Poprzedziło je polonijne forum gospodarcze z udziałem 200 biznesmenów, a duże znaczenie przywiązuje Ministerstwo Rolnictwa do imprezy zorganizowanej w Poznaniu przez ten resort wspólnie z UNIDO, tj. do forum inwestorów dla promocji tworzenia spółek z kapitałem zagranicznym w przemyśle rolno-spożywczym. Dla kontrahentów zagranicznych przygotowano 500 propozycji inwestycyjnych, w tym ok. 100 projektów opracowanych szczegółowo. Oprócz konsorcjum firm z RFN już współdziałających z polskim rolnictwem, wkrótce zacznie współdziałać w przemyśle przetwórczym konsorcjum włoskie a z cukrownictwem toruńskim w ramach joint ventures — brytyjskie

Targi specjalistyczne otwarte w niedzielę, od pierwszej chwili cieszą się ogromnym zainteresowaniem nie tylko fachowców, lecz i gości z całego kraju. W tym roku na imprezie organizowanej po raz piąty na pow. 66 tys. m kw. wystawia swoje eksponaty ok. 700 wystawców z 24 krajów.

Impreza poznańska ma bogatą oprawę. Odbywają się liczne sympozja i konferencje. PSS otworzyła kiermasz zdrowej żywności, a na wystawie ogrodniczej czynny jest kiermasz roślin, drzewek i nasion. Do atrakcji trzeba zaliczyć konkurs bukieciarski „Interpegro Flowers Show", pokazy i aukcje końską, wystawy zwierząt hodowlanych.

MARYNA KRAJ

Zmieniona formuła

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skich (w kraju działa ich około tysiąc), których aktywność pozwoliła kandydatom „Solidarności" osiągnąć zwycięstwo w wyborach. Podziękowano także tym wszystkim, którzy przez minione lata służyli komitetowi swą radą, pomocą i moralnym wsparciem.

Uchwała wzywa do jak najpowszechniejszego zakładania komitetów obywatelskich w kraju i za granicą.

Dalsza rola Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność" polegać będzie na spełnianiu funkcji inspirujących, doradczych. Komitet nie będzie natomiast posiadał władzy stanowiącej, a także nie będzie mógł, zastępować ośrodków koordynacji partii, organizacji politycznych, ani stowarzyszeń zawodowych i twórczych.

W okresie najbliższych miesięcy komitet będzie działał na rzecz przygotowania wyborów do samorządu terytorialnego oraz pobudzania wszelkich lokalnych inicjatyw obywatelskich w tym zwłaszcza gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Komentując sobotnie obrady i podjętą uchwałę Jacek Moskwa stwierdził, że zadanie najpilniejsze dla ruchu komitetów obywatelskich w całym kraju to przygotowanie wyborów do samorządu lokalnego. Ma to przynieść — stwierdził — przemianę władzy na szczeblu najniższym. Dotychczasowe struktury administracyjne i gospodarcze nie są zdolne do przezwyciężania klęski Może to natomiast zrobić samorząd lokalny. Druga sprawa, również bardzo ważna — dodał Jacek Moskwa — to solidarność przez małe „s", solidarność społeczeństwa. Przed częścią naszego społeczeństwa staje widmo głodu. W takiej sytuacji solidarności międzyludzkiej nie powinno zabraknąć.

Rzecznik Komitetu Obywatelskiego bardzo mocno podkreślił, że ciało to nie jest w żadnym stopniu „czapką", jakąkolwiek władzą dla komitetów działających w terenie Komitet Obywatelski ma jedynie służyć pomocą, a gdy za jakiś czas będzie możliwe wyłonienie jakichś struktur — powinno to nastąpić oddolnie, a nie odgórnie.

ROMAN DĘBECKI

Nasi goście

Wiceprezydent Łodzi **Janusz Urbaniak** przyjął w piątek przebywającą w naszym mieście delegację z Iwanowa. W skład delegacji wchodzą: przewodnicząca delegacji **Nina Bałabanowa**, — wiceprzewodnicząca WRN w Iwanowie, przewodnicząca ZW TPRP, **Jewgienij Stipakow** — lekarz, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, **Aleksander Groszew** — I zastępca przewodniczącego MRN, **Ludmiła Antonowa** — wiceprzewodnicząca Prezydium MRN, **Wiaczesław Kriuchin** — instruktor Wydziału Ideologicznego KM KPZR w Iwanowie.

Mówiono o dotychczasowym przebiegu Dni Iwanowa w Łodzi, a także o współpracy obu miast w najbliższym czasie. Chodzi m.in. o rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między instytucjami i placówkami kultury Łodzi i Iwanowa.

* * *

Od 4 do 7 bm. przebywali w Łodzi przedstawiciele środowisk kultury z zaprzyjaźnionego z naszym miastem Stutgartu: dr **Johann Karl Schmidt** i **Herman Pollig**. Niemieccy goście zwiedzili galerię BWA, a także przeprowadzili rozmowy z kierownikami łódzkich muzeów na temat współpracy w dziedzinie plastyki.

W piątek gości przyjął wiceprezydent Łodzi **Janusz Urbaniak**. Omawiano program imprez towarzyszących ważnemu przedsięwzięciu kulturalnemu w 1990 r. — „Stuttgart w Łodzi" W 1991 r. planuje się podobną imprezę — „Łódź w Stuttgarcie".

Demonstracje podczas jubileuszu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

usiłowała w sobotę dostać się pod pałac Republiki, w którym odbywały się oficjalne uroczystości jubileuszowe. Demonstrujący szli z okrzykami: „Wolność, wolność!" „Pozostaniemy tu" (tzn. w NRD) i „Gorbi, pomóż nam!".

Podczas starć ze służbami porządkowymi ucierpieli też przedstawiciele zachodnich środków masowego przekazu. Według informacji agencyjnych cywilni funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Państwowego NRD zniszczyli aparat i obiektywy fotografowi DPA, który nie chciał podporządkować się wezwaniom do opuszczenia miejsca zajść. Zatrzymano ponadto trzech dziennikarzy zachodnich, których jednak w niedługim czasie zwolniono. Jednemu z nich, przedstawicielowi londyńskiego „Sunday Times" nakazano jednak opuszczenie NRD do południa w niedzielę.

Trzej alianccy komendanci wojskowi Berlina Zachodniego zaprotestowali przeciw jubileuszowej defiladzie Narodowej Armii Ludowej NRD w Berlinie. W specjalnym oświadczeniu dla prasy określili je jako „prowokację" stanowiącą „naruszenie zdemilitaryzowanego statusu miasta". Wskazali przede wszystkim na to, że w defiladzie wzięły udział ciężkie czołgi, opancerzone wozy bojowe, transportery rakiet i wyrzutnie rakietowe oraz artyleria. Jak wiadomo Republika Federalna i trzy mocarstwa zachodnie nie uznają Berlina za stolicę NRD twierdząc, iż nadal istnieje wielki Berlin podzielony na cztery strefy okupacyjne, w których Niemcy m.in. nie mają prawa utrzymywać żadnych sił zbrojnych poza policją.

48 godzin

W DRUGIM DNIU odbywającego się w Poznaniu XV Polonijnego Forum Gospodarczego z jego uczestnikami spotkał się w godzinach popołudniowych premier Tadeusz Mazowiecki. Premier odpowiadał również na skierowane pod jego adresem pytania zgromadzonych.

W SOBOTĘ POWRÓCIŁ do Moskwy minister obrony ZSRR, generał armii Dmitrij Jazow, który w piątek zakończył tygodniową wizytę w USA, złożoną na zaproszenie amerykańskiego ministra obrony Richarda Cheneya.

ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Posłów poinformowano, m. in., że w br. Wojsko Polskie, liczące ok. 370 tys żołnierzy, zmniejszone zostanie o 33 tys. osób. Wydatnie zmniejszy się także liczba jednostek i sprzętu, zwłaszcza pancernego.

KARDYNAŁ Józef Glemp przyjął delegację Prezydium Konwentu Seniorów Stronnictwa Narodowego z przewodniczącym Janem Matlachowskim na czele. Delegaci przedstawili kierunki działania stronnictwa w moralnej odbudowie narodu.

Z PIĘCIODNIOWĄ WIZYTĄ przybył do Polski minister robót publicznych państwa Kuwejtu Abdul Rahman Al-Houti.

Celem wizyty jest zapoznanie się z technologiami stosowanymi w naszym budownictwie, odbudowie i modernizacji starych obiektów historycznych oraz zapoznanie się z możliwościami inwestowania kapitałów Kuwejtu w Polsce.

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY mieszkańców Gdyni i okolicznych miejscowości spotkało się wczoraj na skwerze Kościuszki podczas religijnych uroczystości maryjnych związanych z zakończeniem wędrówki kopii obrazu jasnogórskiego po parafiach diecezji chełmińskiej. W uroczystej koncelebrowanej mszy polowej wzięli udział biskupi z całej Polski.

Opr. kp

ZAGADKA TAJEMNICZEJ PLAMY NA MOSKIEWSKIEJ ULICY

W Moskwie nadal krążą pogłoski na temat zagadkowej wypalonej plamy, która pojawiła się na trawniku szosy Kaszirskiej. Na miejsce to zaczęły przybywać tłumy ludzi, którzy napełniali garnki i inne naczynia ziemią uważając ją za leczniczą. Po to, by zapobiec pojawieniu się na miejscu plamy głębokiego wykopu milicja musiała wystawić posterunek i nikogo nie dopuszczać do trawnika

Jak pisze agencja TASS jedna z hipotez dotyczących zagadkowej plamy jest już znana: w Moskwie wylądował niezidentyfikowany latający obiekt. I jeśli już nie „talerz", to przynajmniej jakiś inny zagadkowy przedmiot.

Jest także druga hipoteza. „Wezwanie wpłynęło 12 lipca o godz 20.12 — powiedział dziennikarzowi „Socjalisticzeskoj Industrij" porucznik 36 kompanii moskiewskiej straży pożarniczej A. Szabatura. O godz 20.20 byliśmy na miejscu. Dopalało się tam siano. O godz 20.40 ogień był ugaszony".

A oto kategoryczne oświadczenie kierownika laboratorium zjawisk nienormalnych A Listratowa: „na skrzyżowaniu szosy Kaszirskiej i ulicy Szipiłowskiej niezidentyfikowany latający obiekt nie wylądował Nie tak się to odbywa Jednakże na wszelki wypadek wzięliśmy próbki gruntu i roślinności, a także inne przedmioty. Będziemy to wszystko badać".

Być może niczego ponadnaturalnego w okrągłej wypalonej plamie na trawniku nie ma, jeśli tak uważa nawet entuzjasta UFO — pisze dziennik. Mimo to na razie nie ma odpowiedzi na takie proste wydawałoby się pytania: skąd się wzięły wgniecenia na gruncie w rejonie plamy? Jak mogło zapalić się podczas deszczu wilgotne siano i dlaczego spłonęło w ciągu paru minut? Dlaczego w centrum plamy zachowała się spirala nietkniętej trawy? Gdzie podział się popiół?

Byk zabił gospodarza

W miejscowości Trzemeśnia w woj. miejskim krakowskim doszło do tragicznego wypadku, w którym śmierć poniósł 77-letni Andrzej B.

Do tragedii doszło w momencie kiedy rolnik wyprzęgał z wozu konnego byka, którego miał zamiar przeprowadzić na pastwisko. W pewnej chwili zwierzę wyrwało się gospodarzowi i wzięło go na rogi. Ciężko ranny rolnik zmarł zanim nadeszła pomoc lekarska.

Komu senatorski fotel?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cję tolerancji i demokracji i tym razem we wstępnych rozgrywkach doszło do pewnych incydentów „propagandowych". Choć ani o farbę, ani o papier nie jest dziś łatwo, co stwierdzali też niektórzy kandydaci. Incydenty nie wpłynęły na szczęście na przebieg samego aktu głosowania, choć rzec by dzisiaj można, że zabrakło mu trochę życia. Choć o 6 otwarto drzwi wszystkich 401 lokali wyborczych, trudno by mówić o częstych w nich odwiedzinach skoro lokal komisji nr 28 w Piotrkowie w ciągu dwu pierwszych godzin wyborów nawiedziło dwóch wyborców. Do południa przyszły 152 osoby na prawie 2,5 tys. uprawnionych w tym obwodzie. Bardzo podobnie było niestety i w innych komisjach, także na piotrkowskiej wsi. W Gomulinie np. do godz. 13 oddało głosy 40 osób na 1371 uprawnionych. Narzekano tam na... brak dostatecznej informacji o wyborach, szerokiej w 2 programie TV odbieranym przez nielicznych.

Do godz. 18 głosowało wczoraj w Piotrkowskiem 55.506 uprawnionych, co stanowi 12 procent ogółu elektoratu. Największy procent głosujących — 19,39 osiągnęła gmina Paradyż.

m-ak

Dzieci G. Busha zagrożone?

Wielonakładowa gazeta nowojorska „Newsday" powołując się na informacje pochodzące z kół zbliżonych do Secret Service doniosła w środę, że przywódcy kolumbijskiej mafii narkotykowej przed dwoma tygodniami zagrozili porwaniem 5 dzieci prezydenta Busha

Osobą najbardziej narażoną na niebezpieczeństwo ewentualnego ataku kartelu z Medellin jest 30-letnia córka prezydenta, Dorothy Leblond. Wszystkie dzieci G. Busha wyraziły zgodę na wzmocnienie ochrony osobistej, choć początkowo były jej raczej niechętne.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

❖ **GODZ. 21.30.** Ul. Bratysławska — ul. Kopernika. Na skutek wykolejenia się tramwaju linii 8 nastąpiła 50-minutowa przerwa w kursowaniu tramwajów.

❖ **GODZ. 22.40.** Ul. Lutomierska 26. Nietrzeźwa Danuta T. lat 54 wbiegła na jezdnię i wpadła pod poloneza. Piesza doznała złamania miednicy.

❖ **GODZ. 23.55.** Wola Rakowa gm. Brójce. Nietrzeźwy Sławomir P. lat 30 kierując fiatem 126p zderzył się z polonezem, a następnie uderzył w słup. Sławomir P. doznał rany tłuczonej głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

NIEDZIELA

❖ **GODZ. 2.20.** Ul. Lutomierska — ul. Wrocławska. Nietrzeźwy Dariusz K. lat 24 wbiegł na jezdnię i wpadł pod fiata 125p. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń.

❖ **GODZ. 8.30.** Ul. Piwna 39. Nietrzeźwy Marek S kierując fiatem 125p uderzył w zaparkowanego fiata 125p, który następnie uderzył w wartburga. Straty wyniosły 3.500.000 zł.

❖ **GODZ. 16.25.** Ul. Rewolucji 1905 r. — ul. Uniwersytecka. Sławomir K. lat 36 kierując fiatem 126p zderzył się z fiatem 125p. Sławomir K. doznał wstrząśnienia mózgu oraz urazu głowy.

❖ **GODZ. 20.15.** Ul. Lutomierska — ul. Wolna. Sławomir T. kierując BMW potrącił Marka J. lat 35 i Iwonę J. lat 32. Marek J. doznał ran twarzy, natomiast Iwona J. złamania podudzia i przedramienia oraz wstrząśnienia mózgu. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.

KOMUNIKAT

Świadkowie potrącenia kobiety przez fiata 125p na ul. Orlej 14 w Pabianicach w dniu 18. 08. br o godz. 15.50 proszeni są o zgłoszenie się do RUSW w Pabianicach, ul. Żeromskiego 18 pok. 135, tel. 15-26-28.

M. C.

Giełda samochodowa

Na łódzkiej giełdzie samochodowej tłok jak w najlepszych czasach. Liczba samochodów wystawionych wczoraj na sprzedaż mogła imponować, gorzej już jednak było z wyborem, na co narzekali potencjalni kupcy. Na dobrą sprawę, nie najgorzej wyglądała oferta maluchów, sporo było także nowych polonezów. Najmniejszy tłok panował przy kilkuletnich wozach zachodnich (te ceny!) i weteranach szos, reprezentowanych tym razem m. in. przez skodę-octavię (1961), oferowaną za 1 mln zł i trabanta (1964), który stał z ceną wywoławczą 2,1 mln zł.

A oto niektóre wczorajsze notowania:

Syrena — 1978: 1,3 mln zł; 1979: 1,2 mln; 1980: 2,1 mln, 2,2 mln; 1981: 1,6 mln, 1,8 mln zł.

Trabant — 1976: 3,4 mln zł; 1981: 4,2 mln; 1982: 4,9 mln; 1983: 600 bonów PKO; 1984: 750 (b); 1985: 900 (b); 1987: 950 (b); 1988: 1.250 (b); 1989: 1.350 (b), 1390 (b).

Fiat 126p — 1982: 5,9 mln zł, 6 mln, 6,5 mln, 6,6 mln; 1983: 7,6 mln, 650 (b), 750 (b); 1984: 6,5 mln, 7,35 mln, 7,7 mln, 8,65 mln, 880 (b), 950 (b), 980 (b); 1985: 8,7 mln 8,8 mln, 980 (b); 1986: 9,8 mln, 10 mln, 1.050 (b); 1987: 1.050 (b), 1.250 (b), 1.300 (b); 1988: 15,5 mln, 1.300 (b), 1.320 (b), 1.350 (b), 1.440 (b), 1.550 (b), 1.600 (b); 1989: 1.550 (b), 1.600 (b), 1.620 (b), 1.680 (b), 1.700 (b), 1.750 (b), 1.800 (b), 1.850 (b).

Polonez — 1982: 1.250 (b), 1.600 (b); 1983: 15 mln zł, 1.550 (b), 1.750 (b); 1984: 2.150 (b); 1985: 2.300 (b); 1987: 3.000 (b), 3.150 (b); 1988: 3.000 (b), 3.200 (b), 3.250 (b), 3.400 (b); 1989: 3.600 (b), 3.700 (b), 3.750 (b), 3.900 (b).

Fiat 125p/FSO — 1983: 11,5 mln zł, 1.200 (b), 1.250 (b); 1984: 13,5 mln, 1.450 (b), 1.600 (b); 1985: 15,5 mln, 1.700 (b), 1.800 (b); 1986: 1.750 (b), 1.900 (b), 1.950 (b), 2.000 (b); 1987: 2.100 (b); 1988: 2.250 (b), 2.500 (b).

Łada — 1982: 1.500 (b), 1.600 (b); 1983: 12,5 mln zł, 1.500 (b), 1.850 (b); 1984: 1.950 (b); 1985: 2.050 (b); 1988: 3.150 (b); 1989: 3.150 (b).

Skoda — 1982: 1.230 (b), 1.250 (b), 1.300 (b), 1.350 (b), 1.400 (b); 1983: 1.300 (b), 1.350 (b), 1.500 (b), 1.550 (b), 1.650 (b); 1985: 2.200 (b); 1987: 2.300 (b), 2.800 (b); 1988: 2.750 (b), 2.950 (b), 2.950 (b).

Wartburg — 1984: 1.500 (b); 1985: 1.700 (b); 1986: 1.850 (b); 1988: 2.550 (b).

(jm)

wczoraj zgłoszenie
dziś
OGŁOSZENIE

KUPIĘ działkę budowlaną wyż. 1000 m kw. 33-60-90. 7734 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki krawca (teksas). 78 18-88. 7782 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki teksas — 87-76-51, 42 22-23 7786 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki 81 23-38 7787 g E

TAPETOWANIE 78-80-66 77771 g E

SPRZEDAM sitodrukową farbę puchnącą. 57-84-58. 52819 E

126 p nowy kupię 57-93-99 7769 g E

SPRZEDAM fotel stomatologiczny 57-63-13. 53321 g E

PRZYJMĘ szwaczkę (spódnice) Piotrkowska 82 Pacocha (16 18). 53287 g E

PRZYJMĘ szwaczki (dzianina) — 14-33-25, Tuszyn Las, Bema 3. 53228 T

ANGIELSKI — Martin-Hoogewerf 43-32-63. 53317 g E

SPRZEDAM „Jowisza", 51-20-20. 53248 g E

SPRZEDAM glazurę 33-78-04. 53278 P

FIRMA zakupi każdą ilość surówki bawełnianej. 57-93-29. 53308 g E

ZATRUDNIĘ robiące na drutach. 81-69-40. 53223 E

NOŻE pionowe sprzedamy. Rachunki, 74-06-47. 53199 g E

SPRZEDAM VW-garbus 86-55-08. 53246 g E

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkarzy, — 86-11-38 (grzecznościowy) — wieczorem. 5324 g E

USŁUGI stolarskie, wystrój wnętrz 32-22-33. 53314 g E

ELEKTRYK — automatyk przyjmie chałupnictwo. Tel. 33-78-88 (17 21). 53247 g E

CUDZOZIEMIEC poszukuje komfortowego mieszkania od zaraz na miesiąc 74-67-90. 53227 E

SKLEP — kiosk z lokalizacją — sprzedam. 36-63-97. 53316 g E

Dnia 5. 10. 1989 r. zmarła w wieku 74 lat

Ś + P

WŁADYSŁAWA SOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. 10. 1989 r. o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim w Zgierzu ul. P. Skargi.

SIOSTRZENIEC z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 października 1989 r. zmarł nasz najukochańszy i nieodżałowany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

Ś. + P.

inż. BRONISŁAW ŻAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 10 października br o godz. 13.00 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Zgowskiej 156 o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 5. 10. 1989 r. w wieku lat 64 zmarła

Ś. + P.

KRYSTYNA ZALESKA

z d. WĘŻYK

Pogrzeb odbędzie się 9. 10. 1989 r. o godz. 14.15 na cmentarzu św. Anny — Zarzew.

CÓRKA, SYN i RODZINA

Redaktor depeszowy: KRZYSZTOF PASIKOWSKI Redaktor techniczny: MAREK CISZEWSKI

OGRANICZONE ZAUFANIE

Wszystko przemawia za tym, że obecny rok będzie w naszym ruchu drogowym okresem czarnych rekordów. Nie znaczy to, że dotąd na polskich ulicach i szosach było sielankowo i wzorowo i że nagle zrobił się krach. W 1983 roku na polskich drogach zdarzyły się 40.454 wypadki, (5.581 zabitych, 47.463 rannych), w 1986 roku były 37.133 wypadki (4.667 zabitych, 43.150 rannych).

Biuro Ruchu Drogowego KG MO udostępniło dziennikarzom dane ilustrujące sytuację na drogach od stycznia do sierpnia br. W tym okresie doszło do 30.573 wypadków, w których zginęło na miejscu 2.567 osób. Podawanie liczby wypadków drogowych i ofiar w liczbach bezwzględnych może skłonić do refleksji, że na drogach giną ludzie wszędzie tam, gdzie szybko rozwija się motoryzacja. Niektórzy nazywają to nawet nieuniknionymi kosztami cywilizacji, choć cywilizacja powinna zmniejszać liczbę ofiar i strat, a nie powodować je.

W porównaniach, które ważne są dla oceny sytuacji drogowej i dla przeciwdziałania wypadkowości, liczy się nie tylko liczba, ale i rodzaj wypadków i ich wskaźnik w stosunku do ilości pojazdów oraz przejechanych kilometrów. **W tym roku Polska w statystyce ofiar śmiertelnych na drogach zajmie prawdopodobnie pierwsze miejsce w Europie. Liczba ofiar przekroczyła zeszłoroczną już o 53,3 proc. Pod względem intensywności ciężkich wypadków jesteśmy w jednej grupie z Jugosławią i Węgrami.** Nad analogiami warto się zastanowić. W krajach o znacznie wyżej rozwiniętej motoryzacji, jak Wielka Brytania, Francja, czy RFN, przy znacznej liczbie wypadków występuje o wiele mniej ofiar śmiertelnych.

Bezpieczeństwo ruchu drogowego to zmienny proces. O jego przeobrażeniach decydują takie składniki, jak organizacja ruchu drogowego, a więc cała inżynieria zaplecza, stan techniczny pojazdów rodzaj przepisów prawnych i wreszcie morale uczestników ruchu drogowego. Omówienie każdego z tych składników to temat do oddzielnych rozważań, ale i w każdym jest źródło katastrofalnej sytuacji, którą ilustruje chłodna statystyka.

W Polsce jest więcej wypadków i ofiar ruchu drogowego w miastach niż na drogach pozamiejskich Najwięcej wypadków notuje się (znów według kolejności natężenia) na odcinkach prostych dróg, na skrzyżowaniach, ale także w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszego. Główne przyczyny wypadków spowodowanych przez kierowców to nadmierna — nie dostosowana do warunków drogowych — prędkość (w świecie obserwuje się znów tendencję do ograniczania prędkości), nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie, błędne przejeżdżanie przejść dla pieszych. Z tego wyliczenia widać, że notorycznie naruszane są elementarne zasady drogowej fair play. Przyczyny mogą być różne: niedoszkolenie, niedojrzałość i brak wyobraźni, zdziczenie obyczajów, bo jak inaczej nazwać fakt, że (jak wykazały ostatnie badania) 21 proc. kierujących nie przestrzega ograniczeń szybkości na terenie zabudowanym?...

Piesi jako partnerzy ruchu także naruszają najprostsze zasady bezpieczeństwa. Wśród przyczyn wypadków w tym rok wzrosła liczba **nieprawidłowo przekraczających jezdnię oraz wtargnięć w strefę ruchu.**

Jednym z głównych zagrożeń bezpieczeństwa ruchu pozostają nietrzeźwi. Liczba wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców wzrosła w stosunku do ubiegłego roku o 42,3 proc., a przez pieszych w podobnym stanie o 45,2 proc. Problem ten nabrał cech plagi społecznej nie tylko u nas, skoro zajęła się nim ONZ. Do Polski jako sygnatariusza konwencji dotyczącej transportu wewnętrznego trafiła w tym roku „Rezolucja w sprawie kampanii na rzecz zwalczania kierowania pod wpływem alkoholu". Zobowiązuje ona rządy do prowadzenia wszechstronnej skoordynowanej polityki, która powinna być realizowana w dostatecznie długich okresach, by przynieść trwałe rezultaty. Zwraca się w niej uwagę, że niezależnie od cierpień, wypadki powodowane tym zjawiskiem są źródłem znacznych strat ekonomicznych.

Dysponujemy danymi ilustrującymi straty społeczne spowodowane wypadkami drogowymi w 1987 roku. Oszacowano je na ok. 168.168 mln zł, w tym związane ze śmiercią osób na 23.087 mln, z rannymi 42.060 mln zł, z uszkodzeniami pojazdów — 98.020 mln zł. PZU wypłacił w tym okresie z tytułu odszkodowań 39.483 mln zł.

O problemach typowo polskich, wpływających negatywnie na stan bezpieczeństwa drogowego, mówi się wiele. Zły stan techniczny pojazdów z braku części zamiennych, niedyspozycyjne usługi, „łyse" opony (z braku zaopatrzenia), wtórny analfabetyzm kierowców, którzy jeździli podczas reglamentacji tylko „od święta", niedostateczne oświetlenie ulic — wszystko to są zjawiska typowo kryzysowe. A poza tym kryzys wyraźnie wpływa na skuteczność służb drogowych MO, skoro niskie limity zmianowe benzyny dla wozów patrolowych ograniczają możliwość dynamicznej kontroli. W służbach tych jest za mało ludzi, a poziom płac nie zachęca do wyboru tej pracy.

Mało pocieszające są informacje, że podobne problemy w ruchu drogowym obserwuje się teraz np. w ZSRR i na Węgrzech. Jak podała gazeta „Trud", w tym roku zanotowano w ZSRR już 37 tys. zabitych i 2 mln rannych na drogach. Ludzie w naszych krajach, gonisz za sprawami bytowymi, w ciągłych nerwach, za kółkiem nie są dostatecznie skoncentrowani. Jest to jedna z przyczyn stanu jaki mamy — ale nie jedyna.

Tak jak inne dziedziny życia, ruch drogowy czeka na szansę ładu i normalności. W nauce o bezpiecznym ruchu obowiązuje niepisane prawo ograniczonego zaufania. W sytuacji jaka jest, dotyczy ono na razie nie tylko kierowców, ale i tych, którzy są odpowiedzialni za organizację całego transportu.

MARYNA KRAJ

To zdjęcie naprawdę nie pochodzi z redakcyjnego archiwum. Zostało ono zrobione przez fotoreportera CAF — Stanisława Momota — zaledwie kilka dni temu w Zakopanem...

paraliżujący strach

Nie bez przyczyny mówi się o żenująco niskim poziomie wiedzy polskiego społeczeństwa o nowotworach. Samych chorych obarcza się winą za to, że zbyt późno szukają pomocy onkologa. A przecież działa tu łatwo rozpoznawalny mechanizm psychologiczny. Ludzie ci stają się ofiarami własnego strachu. W normach obyczajowych naszego społeczeństwa nie mieści się publiczne negliżowanie własnej choroby nawet po całkowitym wyzdrowieniu. Być może dlatego właśnie tak mało wiemy o przypadkach wyleczenia raka. Aż 70 proc. ankietowanych kilka lat temu osób przyznało się do zupełnej niewiary w możliwość wyleczenia tej strasznej choroby. Rak stał się źródłem swoistej psychozy społecznej.

Karcinofobia — jak każda fobia i urojenie — paraliżuje wolę działania, wywołuje przeświadczenie o nieskuteczności terapii. Sprawia, że o raku się nie myśli, nie mówi, nie chce się wiedzieć o jego istnieniu. Nie przyjmuje się do wiadomości także tego, że bez współdziałania całego społeczeństwa z onkologami nie można liczyć na sukcesy.

Ostrożne szacunki mówią, że co roku zapada na choroby nowotworowe ok. 100—110 tys. osób. Wśród nich ponad połowa to ludzie w pełni sił — tacy, którzy nie przekroczyli 60 roku życia. Zaledwie kilkanaście lat temu wskaźniki zachorowalności i umieralności na raka były znacznie niższe. Zakładano jednak eksplozję raka, słusznie wiążąc ją ze starzeniem się społeczeństwa, a także pogarszaniem się warunków życia (skażenie środowiska, chemizacja budownictwa mieszkaniowego, a także wyrobów przemysłu meblowego). Ogromne znaczenie ma także spożywanie nie zawsze zdrowej żywności, co wiąże się z niekontrolowanym używaniem środków ochrony roślin i nawozów.

W połowie lat siedemdziesiątych przyjęty został do realizacji rządowy program walki z rakiem. Za jego sprawą w ciągu ostatniego 20-lecia dwukrotnie wzrosła liczba łóżek w szpitalach i na oddziałach onkologicznych. Jeszcze 15 lat temu lecznictwo dysponowało zaledwie 2 tys miejsc oraz jednym przyspieszaczem liniowym i 6 bombami kobaltowymi. Dziś jest grubo ponad 4 tys. miejsc w wyspecjalizowanych placówkach, gdzie pracuje prawie 50 nowoczesnych urządzeń terapeutycznych. Po wielu latach oddano do użytku Centrum Onkologii w Warszawie, które przyjmuje setki pacjentów. Efekt: co czwarty pacjent oddziałów onkologicznych wraca do zdrowia i normalnego życia. Prawda jest jednak i taka że nie jest to wskaźnik, którym można się szczycić w świecie. W Stanach Zjednoczonych przywraca się zdrowie co drugiemu choremu na raka. Bez wątpienia ma na to wpływ niedoskonałość naszej opieki onkologicznej.

Pierwsza i podstawową przyczyną niezrealizowania rządowego programu walki z rakiem jest pustawa kieszeń państwa. Plan zakładał, że 4 lata temu do dyspozycji chorych będzie 6 tys. łóżek onkologicznych, a jest niewiele ponad 4 tysiące. Miało być też znacznie więcej urządzeń diagnostycznych oraz leczniczych, jednak większość z nich pochodzi z importu i trzeba płacić za nie w dolarach zaś dewiz ciągle brakuje. Przed kilkunastoma laty wytwarzania akceleratorów liniowych podjął się Zakład Doświadczalny Instytutu Badań Jądrowych w Świerku; wyprodukowano ich ok. 70 (dobry europejski standard), jednak większość przeznaczono na eksport, bo dolary były potrzebne na inne cele.

W tym miejscu uwaga nie wiążąca się z nowotworowym tematem: najwyższa pora aby Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przejęło merytoryczną kontrolę i nadzór nad eksportem zarówno aparatury i urządzeń medycznych, jak i leków. Wszelkie kontrakty eksportowe związane z medycyną powinny być wcześniej awizowane MZiOS Zgoda resortu zdrowia powinna być bezwzględnym dokumentem przestrzeganym przy sprzedaży medykamentów i urządzeń za granicą.

Efektem pustawej sakiewki i nie kontrolowanego eksportu jest chociażby stan gospodarstwa łódzkiego Ośrodka Onkologii. Mimo dolarowych i złotówkowych zbiórek w zakładach pracy, aparatura onkologiczna jest godna pożałowania. Źródła naświetlań (tzw bomby) są na wyczerpaniu, urządzenia są stare, wymagają wielotygodniowych napraw i konserwacji.

Niedostatków można by zgłaszać więcej. Dotyczą one ślimaczego tempa robót budowlanych (w całym kraju) na medycznych inwestycjach, nie zrealizowanych zakupów, niedostatecznej wiedzy onkologicznej lekarzy tzw. pierwszego kontaktu. Adresatami tych narzekań są oczywiście resorty budownictwa, zdrowia i finansów.

Część winy leży jednak i po naszej stronie — społeczeństwa. Lekarze słusznie apelują o profilaktykę nowotworową, a więc wczesne zgłaszanie się przy zauważeniu jakichkolwiek objawów zmian chorobowych na skórze, w węzłach chłonnych piersiach, nie ustępujących tygodniami chrypek, krwawień, itd. Rozbudzaniu świadomości społecznych służyć mają społeczne komitety zwalczania raka. Tego typu społeczna organizacja istnieje i funkcjonuje w Łodzi Nie ulega jednak wątpliwości, że potrzebne jest bardziej efektywne działanie, szczególnie wśród załóg kobiecych w zakładach pracy. Konieczne jest stworzenie potężnej grupy nacisku na różnego typu władze. Dzięki uporowi np. stołecznych „Amazonek" — organizacji skupiającej kobiety po amputacji piersi — możliwe było stworzenie sklepu ze sprzętem rehabilitacyjnym. Podobna organizacja w Przemyślu kupiła ze społecznych środków mammograf — urządzenie diagnostyczne służące wykrywaniu wszelkich zmian w piersiach kobiecych

ZYGMUNT CHABOWSKI

aromat TAŃSZEJ KAWY

Załamanie się MUK — Międzynarodowej Umowy Kawowej — czego efektem jest obserwowany od kilkunastu tygodni spadek cen kawy na światowych rynkach i znaczne zwiększenie jej podaży, spowodowało że producenci i eksporterzy zastanawiają się teraz nad problemem rozbudzenia zainteresowania „małą czarną".

W Europie Zachodniej konsumpcja od lat wykazuje stagnację, a rynek jest nasycony natomiast w USA — które są największym importerem kawy w świecie — spożycie spada i w roku ubiegłym było najniższe od sześciu lat. Handlowcy podkreślają, że na wzrost zakupów większy wpływ od niższych cen mogą mieć nowe produkty kawowe i nowe metody handlu.

W centrum zainteresowania jest obecnie grupa konsumentów w wieku od 16 do 24 lat. Są to przede wszystkim bywalcy barów szybkiej obsługi, gdzie nie ma czasu na tradycyjną filiżankę kawy Na dodatek wśród młodzieży kawa jest mało popularna zarówno na skutek publikacji o rzekomo negatywnym jej wpływie na zdrowie, jak i niezwykle szybko rozwijającej się mody na gazowane napoje typu coca cola, seven up, piwo.

Jako pierwsza kampanię zdobywania nowych zwolenników aromatycznych ziaren rozpoczęła brytyjska firma „Nestle" Zaczęto od reklamy gotowej do spożycia mrożonej kawy w kartonowych opakowaniach. Ma to być alternatywa dla schładzanych napojów bezalkoholowych spożywanych przy lunchu. Kosztująca 5 mln funtów akcja w Anglii, to — zdaniem „Nestle" — początek rozpowszechniania tego produktu w całej Europie.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w USA, gdzie sieć barów szybkiej obsługi zorganizowana jest jeszcze lepiej niż w Europie, zaś zwyczaj wpadania do nich na „małe conieco" jeszcze popularniejszy.

Szansą dla eksporterów jest wzrost zainteresowania kawą społeczeństw w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Przykładem może być Japonia — kraj tradycyjnie należący do strefy herbacianej. W tej dekadzie japoński import kawy wzrósł aż o połowę. Tamtejsze firmy oferują szeroki asortyment produktów, aż po kawę na wynos — w kartonowych kubkach i puszkach. Pewne nadzieje wiąże się też z ZSRR który zapowiedział zwiększone zakupy kawy jako alternatywy dla alkoholu.

Spadek cen na aromatyczny napój powinien zaowocować również i niższymi cenami w polskich sklepach. Z pewnością będzie tak w „Pewexie" i „Baltonie", nie wiadomo zaś czy również w placówkach złotówkowych. Sytuacja na rynku kawy sprzyja wymianom towarowym, chociażby za alkohol którego i tak nie możemy sprzedawać w pożądanych ilościach.

(Z. Ch.)

Kto ceni polskie dyplomy?

Polska jest podobno krajem ludzi wykształconych. Co roku tysiące absolwentów wyższych uczelni rozpoczynają życie zawodowe. Wśród nich jest ponad siedmiotysięczna rzesza studentów-cudzoziemców zdobywająca wiedzę w naszym kraju.

Przede wszystkim oni, ale i ich polscy koledzy zastanawiają się, jaką rangę za granicą będą miały dyplomy zdobyte w Polsce? Plotka głosi, że liczy się tylko ukończenie Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej, a z uczelni artystycznych — Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Inni uspokajają studentów uczelni katolickich, że jedynie absolwenci tego typu szkół mogą być spokojni o nostryfikację swoich dyplomów za granicą. Nie jest to w pełni prawdziwe, ale jak w każdej plotce jest w tym odrobina prawdy.

Wzajemne honorowanie dyplomów gwarantują jedynie umowy dwustronne zawierane z poszczególnymi krajami. My takich umów nie zawarliśmy zbyt wiele. Posiadamy je ze wszystkimi krajami socjalistycznymi oraz z Syrią i Libią, a w przygotowaniu są umowy z Irakiem i Kuwejtem. Znamienne, że nie zawarto ich z żadnym krajem kapitalistycznym!

Tak więc przy chęci nostryfikacji polskiego dyplomu za granicą wszystko będzie zależało od wymagań danego kraju. Należy zwrócić się do odpowiedniej uczelni o identycznym lub podobnym kierunku do ukończonego w Polsce. Tam komisja — biorąc pod uwagę program studiów — ocenia, czy celowe jest kierowanie kandydata na egzaminy dodatkowe. Procedura uznania dyplomu polega na porównaniu programu studiów i wymogów związanych z uzyskaniem kwalifikacji w danym zawodzie. Najczęściej jednak osobę chętną do nostryfikowania dyplomu uczelnie zachodnie kierują na jeden, w skrajnych wypadkach na kilka egzaminów dodatkowych.

Nostryfikacji dyplomu nie można jednak dokonać bez uprzedniego zalegalizowania go w kraju. W tym celu należy zgłosić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Trzeba również przetłumaczyć dokumenty u tłumacza przysięgłego oraz potwierdzić je w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W 1988 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej legalizowało 3670 dyplomów szkół wyższych i 2321 świadectw szkół średnich. Do czerwca br. poproszono o potwierdzenie 1550 świadectw i 2216 dyplomów wyższych uczelni.

Wynikałoby z tego, że istnieje potrzeba bardziej efektywnego i energicznego działania MEN w kierunku zwiększenia liczby zawieranych umów, gwarantujących wzajemne honorowanie dyplomów. Ich brak skutecznie odstrasza obywateli obcych państw chcących studiować w Polsce. Wybierają oni konkurencję, która wie, że sprzedawanie wiedzy może się opłacać i nie zaniedbuje formalności prawnych. Obecnie średnia roczna opłata dewizowa wnoszona przez studenta cudzoziemca wynosi 4,5 tys. dolarów. Ten jednak wiedząc, iż gdzie indziej otrzyma dyplom bez zastrzeżeń uznawany w ojczyźnie oraz innych krajach na pewno się nie zawaha w wyborze. Fakt, iż absolwent polskiej uczelni musi dobrze się nachodzić, by uznano jego wysiłek włożony w ukończenie studiów — jest upokarzający i obniża prestiż polskiej nauki, co dajemy pod rozwagę odpowiedzialnym za to urzędnikom.

JUSTYNA ZUN-DALLOUL

Kto szuka...

— Jeszcze się nie dajemy — mówi dyr. J. WYSOCKI z „Very". Fabrykę zbudowano 13 lat temu, by produkowała 9 milionów metrów dzianin. W zeszłym roku było ich 10,3 mln. W tym, mimo wszystkich kłopotów, będzie nie mniej i trzeba się tym zadowolić...

Na plus trzeba „Verze" zapisać, że jej wyroby — choć z syntetyków — cieszą się powodzeniem wynikającym nie tylko z braków na rynku. Tkaniny obiciowe — nie do zdarcia sprawdziły się. Podobnie samochodowe. Są najlepsze z produkowanych w Polsce i z nimi eksportowane są nasze samochody. Poza tym w ciągu kilkunastu lat z „Very" niemal co roku wychodzi jakaś nowość. Były już i ekrany termoizolacyjne, była siatka do trawników i umocnienia hałd górniczych, nie mówiąc już o dzianinach odzieżowych (produkowanych np. wspólnie z „Telimena"). W lipcu tego roku „Vera" zaczęła wytwarzać udane firanko-zasłony z przędzy poliestrowej. Co ciekawe, robi się je na dziewiarkach płaskich, które produkują dzianiny meblowe. Zatem jest to i nowość i możliwość zmiany asortymentu, gdy zabraknie surowca.

Sytuacja fabryk włókienniczych jest trudna. Na szereg pytań nie ma odpowiedzi. Co z przedsiębiorstwami średniej wielkości? Co z przemysłem włókienniczym w Łodzi i w ogóle w Polsce? Majowe ustalenia KERM, obradującego w Łodzi, odłożone na bok. Słowem atmosfera wyczekiwania i niepewności. A czas ucieka...

Dyr. Wysockiemu nigdy nie można było odmówić pomysłów, inicjatywy i gościnności I to mu się chyba summa summarum opłaciło. Ostatnio zaowocowała... gościnność. Na przełomie 1988/89 roku „Verę" odwiedzili radcy handlowi kilku naszych ambasad w świecie. Łódzka fabryka wydała im się widocznie warta zarekomendowania.

— Dzięki pomocy panów Olszówki i Tybora — opowiada dyr. Wysocki — **skontaktowaliśmy się z amerykańskim businessmanem p. Fromerem z dużej marketingowej firmy „Boreas International" zainteresowanej współpracą z Polską. Firma ta ma już swe biuro w Warszawie. Od niedawna także w Łodzi — właśnie w „Verze", gdzie wynajmuje 2 pokoje.** J. Wysocki tego nie mówi, ale to niewielkie biuro, a zwłaszcza system działania w nim panujący, będzie zapewne lekcją poglądową dla pracowników fabryki. Od niedawna ma ona bowiem własne biuro handlu zagranicznego, które przejmie sukcesywnie cały import i eksport przedsiębiorstwa.

Współpraca „Very" z amerykańską firmą nie polega oczywiście tylko na dzierżawie lokalu. „Boreas International" zainteresowała się pokrowcami samochodowymi z dzianiny welurowej. Zaproponowano uruchomienie w fabryce dwóch linii produkcji pokrowców na eksport. Jednej — pokrowców luksusowych, drugiej — ochronnych z grubej bawełny, osłaniającej od słońca i kurzu. Zawarto już umowy z producentami tkanin bawełnianych, którzy dostarczą „Verze" materiałów na te pokrowce. Szyte będą m. in. dla Mercedesa i innych renomowanych firm.

Fabryka z Siewnej znalazła też kooperantów w Konińskiem, gdzie są szwalnie i ręce do pracy. Przeszyto tu wzory pokrowców wewnętrznych i zewnętrznych, także na autobusy. Okazało się, że szwaczki z konińskich GS zrobiły to bardzo dobrze. Tak dobrze, że wzory wysłano na wystawę do Nowego Jorku. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, kroi się „Verze" spory kontrakt, bo zapotrzebowanie duże, a amerykański kontrahent gotów jest zainwestować w maszyny i surowce.

Najwyraźniej sąsiedztwo zachodniej firmy dobrze robi. **Pan Fromer** — opowiada dyr. Wysocki — **zaproponował nam sprzedaż naszych wyrobów we wspólnym sklepie. Chciałby otworzyć w naszym mieście duży market z rozmaitymi wyrobami. M. in. naszymi, ale także z luksusową odzieżą męską** (firma ma kontakty z Pierre Cardinem) **oraz z konfekcją dziecięcą.** Obok marketu mogłaby powstać restauracja szybkiej obsługi...

To ciekawe pomysły. Warto, żeby Łódź z nich skorzystała. Zwłaszcza że słysząc o naszej nikłej infrastrukturze (telefony, telefaksy) i biurokratycznych oporach, nie tak znów wielu zagranicznych inwestorów do nas się garnie...

Ale wracając do „Very" — kolejną nowością jest produkcja dzianiny pluszowej na czterech maszynach kupionych za kredyt z Banku Rozwoju Eksportu. Ta meblowa dzianina odpowiada światowym wymogom jakościowym. Zainteresowani są nią kupcy amerykańscy i brazylijscy, toteż zaciągnięty kredyt fabryka powinna spłacić nawet przed terminem.

— Trzeba zarobić na płace dla załogi. To jest problem nr 1. Jak to zrobić? — przez jak największe przetworzenie własnych surowców i półproduktów — odpowiadają w „Verze". Słowem zarobić samemu, zamiast oddać zysk innym. Np. już wkrótce w sklepie „Very" ujrzymy nie tylko pokrowce samochodowe, zasłony i firanki, ale także szlafroki z całkiem udanej dzianiny frotte, pochodzące z własnej produkcji.

W tym poszukiwaniu pieniędzy na płace trafił dyr. Wysocki na jeszcze jedną nowość zarówno w łódzkiej jak i polskiej skali. **Są to pokrowce na ścianki biurowe.** Same ścianki (metalowe, dowolnie ustawiane jak klocki) produkowane będą także w Polsce, w okolicach Rzeszowa dla australijskiej firmy „Ashton", która zamierza je sprzedawać na rynki europejskie, australijskie, amerykańskie, a także na Dalekim Wschodzie.

„Vera" zdobyła niedawno zlecenie na szycie pokrowców do tych ścianek. Będą to pokrowce dwóch typów. Z dzianiny syntetycznej jaka produkowana jest od lat w fabryce przy Siewnej — na rynek australijski i wschodni oraz z tkaniny wełnianej na rynek amerykański. Dostawcą tkaniny wełnianej będą zakłady im. Niedzielskiego. Wzory pokrowców już wysłano na wystawę do San Francisco. Teraz szyte są kolejne na ekspozycję w Adelaide. **Czyżby „Vera" ruszała w świat?...**

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

FAKTY * WYDARZENIA * FAKTY * WYDARZENIA

Dzień dobry!

Uciążliwa wymiana torów na ul. Narutowicza przeciąga się. Odkryliśmy tego tajemnicę. Otóż nie żałowano cementu, zalewając nim także niektóre szczeliny w samych szynach. Teraz w pocie czoła trzeba to odkuwać! Gdyby pomyślano wcześniej — wystarczyłaby miotła, ale miotły dziś podobno nie na czasie.

Niemal w każdym tygodniku znajdziemy szczegółowy opis ucieczki z gliwickiego aresztu niejakiego Zdzisława Najmrodzkiego. O jego wyczynie pisze się prawie z zachwytem. Nareszcie mamy bohatera naszych czasów!

Przynajmniej w tej dziedzinie doścignęliśmy rozwinięte kraje świata.

Ongiś Święto Winobrania trwało w Zielonej Górze dwa dni, a w tym roku już dziesięć. Przed laty były w tym mieście i okolicach winnice, a dziś nie ma ani jednej.

Wszystko się zgadza: teraz trzeba winogrona kupić gdzieś w Bułgarii, a potem się nimi przez dziesięć dni delektować.

Lech Wałęsa opowiadał w telewizji jak to pewna gospodyni wiejska nie chciała mu sprzedać kaczki, nawet za 50 tys. złotych. Otóż dowiadujemy się, że — po pierwsze — nie była to kaczka tylko kaczor, a po drugie — kaczor nazywał się Donald, którego można kupić wyłącznie za dolary.

Figlarna stylistyka w piśmie urzędowym:

„Zakład pracy rozwiązał obywatela ze względu na nieobecność trzech miesięcy w pracy"

STARE A DOBRE.

Przed wielu laty pewien pijaczek złożył następujące oświadczenie:

„Straty jakie poniosłem w czasie wczorajszego pobytu na wódce wynoszą około pięciuset złotych trzysta złotych przepiłem a dwieście kosztował mnie budzik który żona rozbiła na mojej głowie".

To były czasy!..

do widzenia

NASZ TELEFON 33-41-10

Mleko — tylko pełnotłuste!

Asekuracja czy nieudolność?

W wolną sobotę dyżurują sklepy spożywcze, w których przez cały czas trwania dyżuru (od godz. 7 do 13) powinno być w sprzedaży pieczywo i mleko. Powinno, ale w czasie sobotniego rajdu po niektórych dyżurujących placówkach handlowych przekonaliśmy się, że nie wszędzie go starczyło.

▲ **UL. Lutomierska 69.** O godz. 10.30 nie było tu klientów, bo o tej porze mleka i chleba już zabrakło. Sprzedawca na nasze pytanie, dlaczego nie ma podstawowych artykułów spożywczych, stwierdził beztrosko, że można przecież po chleb pójść do pobliskiej piekarni. Dlaczego zabrakło mleka — nie potrafił wyjaśnić.

▲ **Zawiszy 26.** O 10.40 nie było już pieczywa, a mleko tylko najdroższe, pełnotłuste.

▲ **Franciszkańska 51.** Tu także tylko mleko pełnotłuste, a chleba już brak. Ekspedientka informowała klientów, że pieczywo ma być jeszcze dowiezione. Czy tak trudno zamówić na sobotni dyżur więcej chleba i taniego mleka?

▲ **Rojna.** W sklepie PHS tłum klientów, koniec kolejki aż na ulicy, moknie na deszczu. Także tutaj nie zatroszczono się o zaopatrzenie starczające do końca dyżuru. Mleko tylko pełnotłuste, a tego najbardziej poszukiwanego — po 30 zł za litr — zabrakło już o godz. 9.30.

▲ **Rydzowa 2.** I tu kolejka aż na ulicy, jednak warto było postać, bo w tym sklepie jeszcze przed 11 było tanie mleko i nie brakowało chleba.

▲ **Pawilon „Jagna" przy ul. Łanowej.** Mleko tylko pełnotłuste, ale pieczywo w dużym wyborze, mimo że w pobliżu jest sklep piekarniczy.

▲ **Ul. Wielkopolska, sklep PHS.** Jest tu wprawdzie mleko tańsze i droższe, ale sprzedaży pieczywa nie prowadzi się (kierują klientów do pobliskiego sklepu piekarniczego na zapleczu). Trzeba więc odstać „swoje" w dwóch kolejkach.

Niestety, wielu jeszcze kierowników placówek handlowych nie zamawia na sobotni dyżur tyle pieczywa i mleka, ile trzeba. Asekuracja czy nieudolność?

(j. kr.)

Nie licz na aptekę — lepiej idź do łóżka!

Niska temperatura panująca w ostatnim tygodniu — zarówno na zewnątrz, jak w domach i biurach — spowodowała lawinę zaziębień i schorzeń grypopochodnych. Wszystkie poradnie i przychodnie notowały wzmożony ruch pacjentów. Kolejki do lekarzy wydłużyły się przynajmniej o jedną trzecią. Poprawa pogody i rozpoczęcie sezonu ogrzewczego nie wpłynie jednak w istotny sposób na stan naszych oskrzeli, gardeł i nosów. Można nawet liczyć się z pewnym pogorszeniem sytuacji, gdyż pogodowa huśtawka jest najgorsza.

W aptekach co prawda najprostsze leki przeciwzaziębieniowe (polopiryna S i C), są — o dziwo! — cieszące się popularnością scorbolamid, flegamina, a także kilka rodzajów syropów antykaszlowych, nie ma natomiast wapna — i to zarówno saturalu, jak i calcium W ograniczeniach dostępna jest witamina C i rutinoscorbin.

Nie zmienia się stan zaopatrzenia aptecznych półek w antybiotyki. Zupełny „klops" jest z ampicyliną, duże kłopoty występują z zakupem sefrilu, vibramycyny i metacykliny. Nie ma również, poza chlorchinaldiną, bardziej skutecznych tabletek na bóle i infekcje gardła.

Jeśli chodzi o leki dziecięce, to można dostać kilka rodzajów antybiotyków w zawiesinie.

Przeziębionym, zakatarzonym i zakaszlonym pozostają więc stare babcine metody leczenia — picie naparów z lipy, rumianku, czarnego bzu, jedzenie czosnku i cebuli i — co jest najskuteczniejsze — leżenie w łóżku.

(Z. Ch.)

ZSL=PSL?

Obradował Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi. Plenum WK poświęcone było omówieniu roli ZSL jako partii politycznej w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Plenum podjęło uchwałę, w której czytamy m. in.:

Wojewódzki Komitet ZSL opowiada się za przyspieszeniem terminu Kongresu Ruchu Ludowego (na dzień 27 listopada 1989 r.), na którym zostanie przyjęta nowa deklaracja ideowa, program i statut stronnictwa uwzględniające treści zawarte w programie PSL z 1946 r.

Wzywamy członków koła i instancje stronnictwa do podejmowania szerokiej współpracy z wszystkimi nurtami ruchu ludowego, mającej na celu zapobieżenie rozbiciu ruchu ludowego.

Wojewódzki Komitet ZSL w Łodzi, kierując się wolą większości członków wyrażoną w ankiecie, potwierdzoną w materiałach i dyskusji na konferencji ideologicznej i na plenum, opowiada się za przyjęciem nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe, pozostając nadal do czasu Kongresu w strukturach ZSL, uzależniając jednak podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie nazwy od stanowiska kół, gminnych i równorzędnych zjazdów ZSL, wyrażoną przez swoich delegatów na Kongresie.

Przysięga w CSOP

W sobotę odbyła się uroczysta przysięga wojskowa kolejnego turnusu słuchaczy **Szkoły Podchorążych Rezerwy oraz kadetów Szkoły Chorążych Politycznych w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego.**

Zaszczytu złożenia przysięgi na sztandar szkoły dostąpili wyróżniający się w służbie, szkoleniu i dyscyplinie podchorążowie i kadeci: szer. pchor. **Wiesław Kozica**, szer. pchor. **Grzegorz Łowicki**, szer. kdt. **Maciej Rapacki** i szer. kdt. **Mariusz Nowakowski.**

Komendant CSOP, płk mgr **Henryk Gaik**, przekazał nowo zaprzysiężonym podchorążym i kadetom życzenia pomyślnej służby wojskowej.

(j. kr.)

W elektrociepłowniach węgla nie brakuje

Wraz z rozpoczęciem sezonu ogrzewczego pojawia się zasadnicze pytanie: czy łódzkie elektrociepłownie nie mają kłopotów z zaopatrzeniem się w węgiel? Dodajmy, że w ciągu roku spalają go ok. 2,5 mln ton.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od dyrektora Zespołu Elektrociepłowni im. Lenina w Łodzi — Z. Szydy wynika, że na razie w elektrociepłowniach węgla nie brakuje. Wszystkie place są zapełnione w 100 proc. I tak np. w EC-I zapasy opału przy temperaturze minus 10—12 stopni C., są na 20 dni, w EC-II — na 18, w EC-III — na 24 dni, a w EC-IV — aż na 2 miesiące. Nie brakuje również mazutu, który zużywa EC-III. (j. kr)

Popierają J. Drygalskiego

Łódzki Oddział Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Menedżerów nadesłał do „Dziennika Łódzkiego" pismo z wyrazami poparcia dla kandydatury dra **J. Drygalskiego** na funkcję prezydenta Łodzi.

Tego samego kandydata na prezydenta popiera także **NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu Łódzkiego.**

Komedie brytyjskie

Tytuł brzmi dość tajemniczo, ale względy formalne nie pozwalają powiedzieć wszystkiego o tym, co przyniesie przegląd komedii brytyjskich „Sens życia **Briana Jabberwocky zwanego Wandą, czyli Latający Cyrk Monty Pythona".** Ci, którzy lubią angielski humor, z pewnością nie zawiodą się, przychodząc w dniach 9—13 bm. o godz. 17 do ŁDK (ul. Traugutta 18). Projekcje w salach 221 i 232, szczegółowe informacje — tel. 33-71-15.

(rs)

W kilku zdaniach

▲ **GRUPA LITERACKA „CENTAURO"** (DDK Łódź-Górna, ul. Siedlecka 1) zaprasza dziś o godz. 17 na spotkanie z **Kazimierzem Paszkowskim** — 94-letnim literatem i wydawcą, który znał osobiście prawie wszystkich klasyków naszej literatury XX wieku. Spotkanie pod hasłem **„Od Zapolskiej do Żeromskiego"** szczególnie polecamy licealistom.

▲ **TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-GRECKIEJ** w Łodzi przyjmuje zapisy na kurs języka greckiego (nowożytnego). Chętni mogą się zgłaszać we wszystkie wtorki października w DK Lutnia (ul. Łanowa 14) w godz. 16—18. Początek kursu — 9 listopada.

▲ **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (ul. Zawiszy 39, tel. 57-13-21) zaprasza młodzież do uczestnictwa w zajęciach klubu literackiego w poniedziałki i czwartki w godz. 16.30—18 (biblioteka). W planach — druk własnego pisma.

▲ **ZŁ. LIGI KOBIET POLSKICH** zaprasza do poradni rodzinnej (ul. Piotrkowska 35) tych, którzy mają kłopoty z wychowaniem dzieci, nękani są konfliktami małżeńskimi i nieporozumieniami w pracy. Poradnia czynna jest w poniedziałki i wtorki w godz. 9.30—12.30, w środy — 9.30—12.30 i 15—18, a w czwartki w godz. 16—19.

Z KRONIKI MO

PO DRABINIE

Mieszkanka jednego z domów przy ul. Strycharskiej zawiadomiła milicję o włamaniu do jej mieszkania na I piętrze. Okazało się, że sprawcy dostali się do wnętrza po drabinie. Po wybiciu szyby w oknie ukradli złotą biżuterię, zegarek i paszport. Straty wynoszą ponad 2 mln zł.

(ab)

DYŻUR POSELSKI

Dziś w godz. 9—11 w siedzibie ŁK SD (ul. Piotrkowska 99) dyżur pełni poseł na Sejm **Bohdan Osiński.**

To już Himalaje cen!

Od dziś — oprócz artykułów, które wymieniliśmy w zeszły piątek — drożeją także: mięso i jego przetwory (zarówno z OPPM w Łodzi, jak i z Zakładów Mięsnych w Rawie Maz.), tłuszcze roślinne i pieczywo z piekarni Oddziału Produkcji „Społem" w Łodzi. Przyczyny podwyżek, to — najogólniej mówiąc — wzrost cen surowców, materiałów, kosztów transportu i robocizny, a także zniesienie dotacji (dotyczących na przykład mięsa i paszy).

A oto nowe ceny mięsa i jego przetworów: baleron gotowany — **19.300** za kilogram (z łódzkiego OPPM, zaopatrującego sklepy poza Śródmieściem) i **20.250 zł** (z zakładów w Rawie, zaopatrujących sklepy w Śródmieściu), szynka wieprzowa gotowana — **20 500** (Ł) i **21 950** (R), polędwica sopocka — **30.000** (Ł) i **31.900** (R), kabanosy — **20.850** (Ł) i **21.650** (R), parówkowa — **4.500** (Ł) i **4.400** (R), mortadela — **4.650** (Ł) i **3.750** (R), parówki — **5.600** (Ł) i **5.300** (R), toruńska — **11.300** (Ł) i **11.050** (R), schab — **16.100** (Ł) i **15.600** (R), golonka — **4.150** (Ł) i **4.400** (R), wołowina bez kości — **12.300** (Ł) i **9.000** (R), antrykot — **9.650** (Ł) i **6.750** (R), smalec wieprzowy paczkowany (0,25 kg) — **1.600** (Ł) i **1.350** (R), słonina — **4.750** (Ł) i **4.800** (R) zł za kilogram.

Za kilogram chleba wileńskiego płacimy **960 zł**, żytniego razowego — **830 zł**. Chleb graham (0,5 kg) kosztuje **425 zł**, zgierski (0,5 kg) — **590**, łódzki (0,5 kg) — **575**, pszenny zarzewski (0,5 kg) — **540 zł**. Za bułki poznańskie (20 dag) płacimy **270 zł**, bagietki (40 dag) — **480**, kajzerki (10 dag) — **140**, chały zdobne (50 dag) — **910**, a za rogale wyborowe (10 dag) — **130 zł**. Chleb baltonowski kosztuje **540** (0,5 kg) i **1.300 zł** (1,5 kg).

Od dziś drożeją również tłuszcze roślinne. Kostka margaryny mlecznej (250 g) gosztuje **600 zł**, margaryny zwykłej (250 g) — **580**, palmy (250 g) — **760 zł**. Masło roślinne będziemy kupować po **1.050 zł** (250 g), margarynę słoneczną po **1.100** (250 g), a sawę — **695 zł** (250 g).

Od jutra (10 bm.) drożeją również niektóre gatunki drobiu z Łódzkich Zakładów Drobiarskich. Za kilogram kury płacić będziemy **3.450** (I kl.) i **2.850** (II kl.), a kaczki — **3.450** (I kl.) i **3.000 zł** (II kl.).

Na zakończenie informujemy, że podane w ostatni piątek nowe ceny musztardy, które miały obowiązywać od dziś, są już nieaktualne, gdyż tymczasem zdrożały słoiki — z 80 do 100 zł. Można więc powiedzieć, że cena goni cenę tak skutecznie, że czasem ją przegania. Od dziś za musztardę korzeną, pikantną, chrzanową i delikatesową płacimy **380 zł**, pomidorową — **530**, a za delikatesową ze znakiem jakości — **570 zł** (wszystkie w słoikach 250 g).

(jm)

Odznaczenia dla „drogówki"

W Wydziale Ruchu Drogowego WUSW w Łodzi odbyła się w piątek uroczystość podczas której zasłużonym pracownikom WRD wręczono odznaczenia państwowe.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: **J. Maciaszek, I Płosański, W. Potasiek, W. Sobczak.**

Wręczono także Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi, odznaki resortowe i awanse na wyższe stopnie.

(ab)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	16-15-19
Informacja kolejowa	36 55-55
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78 35 46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95 992
Pogotowie dźwigowe	74-87 66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy cała dobę.

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO 33-88 61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—19

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel dla ludzi z problemem alkoholowym - 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-89 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—15.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-38
komunalne	36-33-95
osiedle Widzew	74-28-13
	74-29-55
	74-26-00

SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—15

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—13

* * *

ZOO — czynne od godz. 9—17 (kasa do godz. 16)

OGRÓD BOTANICZNY — w godz. 10—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10—17

KINA

PRZEDWIOŚNIE — Przegląd „Kino protestu — kino skandalu", „Opowieści kanterberyjskie" reż. Pasolini.

BAŁTYK — „Rybka zwana Wandą czyli jak odzyskać łup" — ang. od lat 15 godz. 9 11.15, 13.30, 15.45, 18. Film z czytaną listą dialogową: „Nico" USA godz. 20.15

IWANOWO — „Czarownice z Eastwick" — USA od lat 18 — godz 15.30, 17.45, 20

POLESIE — „Chora z miłości" franc. od lat 15 godz. 16, 18.15

WŁÓKNIARZ — „Wpływ księżyca" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 17.45. Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową: „Czerwona gorączka" — (Red Heat) — USA od lat 18 godz. 15.30, 20

WOLNOŚĆ — „Ludzie koty" — USA od lat 18 godz. 16, 18.15

ZACHĘTA — Film z czytaną listą dialogową: „Willow" USA — godz. 14.30; Film z czytaną listą dialogową: „Przyjazd do Ameryki" USA godz. 17, 19.30

1 MAJA — luzjon — „Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera" USA godz. 15, 17, 19.

ŁDK — „Świat na uboczu" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, „Za co kochamy aktorów" — godz. 17.30

WISŁA — „Moonraker" — z serii James Bond agent 007 — USA od lat 12 — godz. 14.30 17, 19.30

STYLOWY — „Sztuka kochania" pol. od lat 15 godz. 17, 19

TATRY — „Fatalne zauroczenie" USA od lat 18 godz. 16, 18.30

OKA — „Wirujący seks" USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16. DKF — „Stan wewnętrzny" pol. godz. 18.30

POKÓJ — „Powrót na ziemię" USA od lat 12 godz. 17. DKF — godz. 19

STUDIO — „Co lubią tygrysy" pol. od lat 18 godz. 17, 19

SWIT — „Cobra" USA od lat 15, godz. 16, 18, 20

ZŁOTA JESIEŃ — „Ostatni cesarz" chiński od lat 12 godz. 17

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Żyć i umrzeć w Los Angeles" USA od lat 18

HALKA — „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12 godz. 16. Seans zamknięty — godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Bliskie spotkania z wesołym diabłem" — pol. b.o. godz 15, „W imię przyjaźni" franc. od lat 18 godz. 17, 19

MUZA — „Duch szkolny" NRD — b.o. godz. 16, „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 godz. 18

ROMA — „Rambo I" USA od lat 15 — godz. 10.15, 12.30, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Interkosmos" — USA od lat 12 — godz. 16 „Superglina" USA od lat 18 godz. 18.15

WYPOŻYCZALNIE KASET WIDEO

1. Piotrkowska 76 — czynna od godz. 11 do 17.
2. Narutowicza 20 — czynna od godz. 12—18 (kino „Bałtyk")

APTEKI

Elsnera 19, Mickiewicza 20, Składowa 26, Gagarina 6, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7

Aleksandrów — Kościuszki 4,

Konstantynów — Sadowa 10,

Głowno — Łowicka 68,

Zgierz — Dąbrowskiego 10,

Ozorków — Armii Czerwonej 61

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, telefon 32-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy

- interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-31-00 w 31,
- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel 74-14-14,
- gabinet pediatrii, ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14,
- gabinet stomatologiczny ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43-39-72,
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 — czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32 98-65 i 33-07-26. sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta 33 41 10; 33 37 47; społeczno ekonomiczne: 32-28 32; 33 10-38: 32-89 47; 84-06 15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60 sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami 32 98 63; interwencje Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05; (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74 71 30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul Piotrkowska 96, tel 36-49-70 i ul Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

TOTALIZATOR SPORTOWY.

KTO WYGRA 2 x 50.000.000 zł W TOTALIZATORZE SPORTOWYM?!

Odpowiedź jest prosta.

Uczestnicy zakładów Totalizatora Sportowego zawartych w październiku 1989 r.

Tego jeszcze nie było w historii gier!

Równe szanse na wygranie mają uczestnicy wszystkich bez wyjątku zakładów organizowanych w październiku, tj. DL, ExL, SL, LA, LP, ZS. (skróty nazw gier).

Wszyscy więc spieszymy w październiku do kolektur TOTALIZATORA SPORTOWEGO.

Nie można ich ominąć. Tam szczegóły.

A 8 listopada br. poznamy dwóch wyjątkowych szczęśliwców SUPERMILIONERÓW!!

3184-k

Sprzęt komputerowy firmy SOFT-TRONIC, różne podzespoły elektroniczne

IMPET.

Łódź, 34-23-88.

52933-g

nieruchomości

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo kupna — sprzedaży: domów, działek, mieszkań. Ambroziak, Piękna 31/33 84-16-97. 58397 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną do 40 km kupię. Listy 7553 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 8/5. 7553 P

kupno-sprzedaż

GLAZURĘ włoską, marmuropodobną (40×40) — sprzedam. Pawilon Pojezierska róg Sierakowskiego. 7601 g

CZARNY bistor — kupię. 84-21-39. 48779 g

TKANINY (RFN) — sprzedam. Tarnowskie Góry 85-95-36. 85-45-14. 51905 g

OVERLOCK — sprzedam. 86-24-85, 57-58-36. 7424 g

DACHÓWKĘ kolorową — sprzedam. 36-50-18. 51186 g

SPRZEDAM Elektrona. 52-52-77. 48834 g

SILOSY, pojemniki na cement — sprzedaje „Adaldan". 78-85-36. Buczka 25. 49158 g

TELEWIZORY, magnetowidy, odtwarzacze, gospodarstwo domowe, meble. Autopośrednictwo. Kupno — sprzedaż. 33-10-32. Mitelsztet. 7296 g

KUPNO — sprzedaż maszyn szwalniczych dziewiarskich. Pośrednictwo 42-57-38 Sowiński. 51503 g

SPRZĘT RTV, gospodarstwo domowe, samochody, łodzie — kupno — sprzedaż, pośrednictwo 52-82-07. Kijewski. 52546 g

TELEWIZORY magnetowidy. Kupno — sprzedaż, pośrednictwo „Elektronex" 32-48-23. 6797 g

WSZYSTKO kupisz — sprzedasz — pośrednictwo 51-59-96 Modrzejewski. 49170 g

NAJSZYBCIEJ sprzedasz, najtaniej kupisz telewizory, magnetowidy, odtwarzacze, gospodarstwo domowe — pośrednictwo 57-52-12 Gambit. 50452 g

DESKĘ podłogową — sprzedaje „Adaldan" — Buczka 25 78-85-36. 51972 g

POŚREDNICTWO „Prima" — video, telewizory, gospodarstwo domowe, meble, samochody 55-22-53. 50206 g

KRAWĘDZIAKI, tarcicę — sprzedaje „Adaldan", Buczka 25 — 78-85-36. 51975 g

POŚREDNICTWO „Lidex" — kupisz, sprzedasz wszystko 51-23-94 (8—17). 52134 g

POŚREDNICTWO Vigo, RTV, gospodarstwo domowe, samochody — 42-42-52 po 14. 7036 g

DZIEWIARSKĄ dwupłytową „8" — „12" kupię. 55-24-47. 7701 g P

INTERLOCK sprzedam, zatrudnię, szwaczkę — Ruda. 86-55-50. 53074 P

„KUŚNIERKĘ" — sprzedam. 74-30-86 52948 g P

SPRZEDAM magnetowid TVC Sony. 86-18-17. 7533 g P

TV sprzedam. 43-69-53. 7697 g P

pojazdy

SPRZEDAM syreny 105 (1980), do remontu 42-88-06 po 16. 7743 g

AUTOPOŚREDNICTWO osobowe — dostawcze, przyczepy 84-87-48 Cieślar. 51677 g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO „O P O L T E X"

O F E R U J E

na rok 1990 wysokogatunkową

- PRZĘDZE ANILANOWĄ i BAWEŁNIANĄ o masie liniowej 100—500 tex. Przędza produkowana jest z odpadów pokonfekcyjnych na unikalnych maszynach.

Z A K U P I M Y

ŚCINKI ANILANOWE i BAWEŁNIANE.

Informacje i zamówienia: 46-024 Łubniany k. Opola, ul. Opolska 102, tel. 12.

3092-k

AUTOPOŚREDNICTWO — kupno — sprzedaż osobowe — dostawcze. Zgłoszenia bezpłatne. 42-66-33 Sitek. 51103 g

GARAŻE blaszane — sprzedaje „Adaldan" 78-85-36, Buczka 25. 49157 g

SPRZEDAM ładę — 1300 (1983), wagę 300 kg. Tel. 74-96-11. 53047 g P

SPRZEDAM mercedesa 207 D. 86-55-50. 52954 g P

lokale

MIESZKANIA, nieruchomości, — pośrednictwo. 51-26-91 Kniaziewicza 36 (Julianów) Rutkowski (12—17). 48181 g

MIESZKANIE 30 m zamienię na większe bloki z dopłatą 87-20-23.

DWUPOKOJOWE własnościowe bloki zamienię na większe kwaterunkowe. 43-95-19. 7251 g

MIESZKANIA, domy, działki — handlowe pośrednictwo, porady — mgr Barycki 36-04-42, Kościuszki 93. 6534 g

KUPNO, sprzedaż nieruchomości najem lokali, mieszkań, organizacja spółek — pośredniczy Spółka Radców „Negotium" Łódź, Rzgowska 34, tel. 81-91-95, godz. 12—17. 46384 g

KUPIĘ mieszkanie z telefonem. 51-35-27 (10—18). 52953 g P

DWIE dziewczyny poszukują pokoju. 36-33-76 (18—21). 7653 g P

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego, łazienka na gabinet dentystyczny w okolicy: Promińskiego Doły, centrum. 74-28-80. 7684 g P

ELEKTROMONTERÓW, pomocników, uczniów, zatrudnię. 31-95-16, po 15. 53081 P

ZATRUDNIĘ cieśli, wykonanie dachu. 86-55-50. 53073 P

ZATRUDNIĘ szwaczki — szycie kurtek 84-62-87, Brzezińska 87. 52905 g P

SPÓŁKA prywatna zatrudni na stałe na korzystnych warunkach: cieśli, zbrojarzy, murarzy, Strzelczyka 7/9, tel. 81-97-85. 52827 P

MECHANIKA samochodowego zatrudnię. — 55-24-47. 7701 g P

nauka pracy

ZATRUDNIĘ szwaczki. 33-46-91. 7528 g

PRACOWNIKÓW (wtryskarki) zatrudnię. Złotno 222. 7602 g

ANGIELSKI 55-50-96 Ziętek. 51518 g

DZIEWIARKI ręczne zatrudnię. Tel. grzecznościowy 36-22-33. 44318 g

„COMPACT BIS" Łódź, Telefoniczna 40/42. Tel. 78-24-79, 81-61-53 zatrudni na atrakcyjnych warunkach na budowach Łodzi i za granicą: murarzy, zbrojarzy, betoniarzy, spawaczy, robotników budowlanych. 43547 g

MURARZY, pomocników — zatrudnię. 78-15-72, 43-41-95, po 17. 31143 g

ZATRUDNIĘ szewca. Śląska 47. 7540 g

UKŁADANIE glazury, przyjmę ucznia. 43-63-88 7698 g P

ZATRUDNIĘ do demontażu i montażu pomp głębinowych. Janosika 142 7693 g P

ZATRUDNIĘ szwaczki (dzianina) okolice Obywatelskiej — 86-25-40, 87-00-15 (godz. 8—16). 7168 g

SPÓŁKA „PUH" zatrudni handlowców — zaopatrzeniowców, magazyniera, robotnika gospodarczego, kierownika działu finansowo-księgowego, przyjmie zlecenia na usługi malarskie, sprzeda nici bawełniane, telefon 74-97-54. 7685 g P

POSIADAM lokal 50 m (nawiążę współpracę) — 57-56-14. 48540 g

medyczne

„DIASON" Ultrasonografia 16—18, sob. 10—14; Fizykoterapia codziennie 9—19. Konsultacje ortopedy i neurochirurga. Informacja i zgłoszenia tel. 33-16-88, ul. Piotrkowska 59. 7542 g

ANALIZY lekarskie. — Piotrkowska 200. Jeziorski. 7003 g

GABINET stomatologiczny. Tel. 33-26-75. Szram. 48160 g

APO — pielęgniarstwo, opieka, dyżury. 86-69-69 (12—22). 49187 g

ŻYLAKI — leczenie dr Adamczyk 51-33-33. 38372 g

ANALIZY lekarskie Retkinia, Napierskiego 3 bl. 161 Małolepsza. 46750 g

ULTRASONOGRAFIA Dr med. Edward Dyrkacz, ul. Retkińska 78A tel. 86-74-65. 49052 p

GASTROSKOPIE, rektoskopie, porady. 81-84-08 dr Klimczak. 38371 g

PIELĘGNIARSTWO, EKG 55-41-82 Olekslewicz. 47845 g

ZWALCZANIE bólu w chorobach nowotworowych, naczyniowych. Wutzow, Janaszkiewicz. 52-06-88 po 18. 48695 g

GABINET stomatologiczny, Jaracza 21 (9—19). 33-61-62 Gralak. 6633 p

USG — brzucha, ginekologia 33-12-74, Żeromskiego 27, „Wilmed". 51796 g

„KOPERNIK" Pabianicka 62 (szpital) lekarze specjaliści, onkologia, ultrasonografia, RTG, wlewy doodbytnicze, EKG, endoskopie, biopsje, irydologia — diagnoza z tęczówki, masaże, laboratorium, zabiegi 81-88-40 w. 165 (17—21). Wizyty domowe 48-31-02 (18—6). 52528 g

„MEDIX" — elektryczne odciągacze pokarmu — wypożyczalnia. 32-35-03. 51277 g

EKG — 51-27-13, Kosiewicz. 51178 g

GINEKOLOGIA 33-12-74, Żeromskiego 27 „Wilmed". 51795 g

GINEKOLOGIA — codziennie 18—19. Kościuszki 97. Kubasiewicz. 36-65-65. 51584 g

„ALMED" — lekarze specjaliści, godz. 16—21 ul. Armii Czerwonej 81/83 od 13 tel. 74-74-70. 6693 k

PRYWATNA pomoc lekarzy specjalistów całodobowa. 74-41-08. Sikorska. 51913 g

TEL-MED, Pogotowie Lekarskie. 78-29-46. 51450 g

POGOTOWIE Lekarzy Specjalistów 51-27-13. — Kosiewicz. 51179 g

„CITO" Prywatne Pogotowie Lekarskie — 74-98-56. 52234 g

USG — serca, brzucha, ciąży, EKG wysiłkowe, rektoskopie, kardiolodzy, interniści, inni. „DAMED" 57-79-44, Julianowska 20. 48412 g

MEDYK Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów poleca pomoc lekarską i pielęgniarską. Tel. 52-21-03. 4529 g

„ESKULAP" — lekarze specjaliści 51-62-57 (8—22). 49893 g

„ARKA" — pogotowie lekarzy specjalistów. — 78-15-00. 50583 g

usługi

VIDEOFILMOWANIE. — 34-81-50. Błaszkiewicz. 52696 g

PRZESTRAJANIE PAL/SECAM 87-44-20 inż. Sikora. 50134 g

DEKODERY PAL, przestrajanie magnetowidów, UKF — 43-95-04, 84-81-71 Nowakowski. 52318 g

DEKODERY PAL. Gwarancja. Inż. Nizio, 74-22-23. 51144 g

DEKODERY PAL „Światowid". 33-72-93. 50498 g

DEKODERY — PAL instalacja 87-07-68 Stańczak. 51022 g

DEKODERY PAL — gwarancja inż. Doczkal — 33-24-41. 6802 g

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. Smolska, — 48-62-42. 51756 g

MAGNETOWIDY, monitory — wypożyczalnia Jędrzejewski 81-05-86. 44349 g

KINESKOPY — regeneracja. 57-33-00 Lubartowicz. 51927 g

ANTENY — instaluję. — 57-23-93 grzecznościowy (17—19), Pogroszewski. 52466 g

VIDEOFILMOWANIE. — 84-44-90, Makowski. 38917 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie 31-97-25 Lewandowski. 51868 g

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu (kleje, lakiery nietoksyczne). Rachunek spółdzielczy — 57-05-39. Hajman. 51903 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 51-77-10, Jakson. 52116 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, renowacja boazerii, 86-20-79, Marszałek. 38333 g

USŁUGI sztukatorskie, sztablatura 87-89-11 Adamczyk. 51498 g

MALOWANIE, tapetowanie, 51-64-03 Kudliński. 50532 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, — 34-39-38. Pająk. 50494 g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, tapicerki. Wójt, 42-02-45. 52543 g

DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo piorę. — 43-07-13 Bakliński. 51278 g

MYCIE okien. 51-49-31. Kucharski. 49492 g

MONTAŻ, demontaż wentylacji, 32-42-59 (10—18), Paradziński. 50267 g

„SEZAM" — montaż dodatkowych drzwi (stalowych, płycinowych), krat okiennych, 51-74-58.

WYCISZANIE drzwi, zapinki okienne żaluzje przeciwsłoneczne. — 74-50-70, Hunkiel. 50499 g

WYCISZANIE drzwi, zamki, blokady 86-65-57, — Bzdurski.

ELEKTROINSTALACJE. 34-11-06 Sieja. 48782 g

INSTALATORSTWO c.o., Garczyński, 33-28-52. 59715 g

HYDRAULICZNE usługi 42-35-83 Moczydłowski. 50972 g

PRALKI automatyczne naprawa — 33-56-98 — Fortuniak. 43834 g

NAPRAWY, regulacje u klientów — 125 p, 126 p, polonez, 74-73-74 Walczak. 50159 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów. Solankowa 4, — Uznański, 84-62-33. 49427 g

NAPRAWA chłodnic samochodowych, Balcerek — Kolejowa 11. 50414 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkola, Wójcik, Nowotki 144. 46076 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „M A R K O" w Łodzi, ul. Wólczańska 128

ZATRUDNIĄ:

pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych na stanowiskach:

- **szwaczki dzianin,**
- **dziewiarzy,**
- **krojczego noża taśmowego,**
- **mechanika maszyn szwalniczych.**

PONADTO ZATRUDNIMY:

- **szwaczki do przyuczenia,**
- **dziewiarzy do przyuczenia,**
- **absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w zawodach: szwaczka i dziewiarz,**
- **robotników transportu wewnętrznego.**

Zakłady oferują atrakcyjne wynagrodzenie oraz bogaty wachlarz świadczeń socjalnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych, ul. Wólczańska 128, tel. 36-83-96.

Nie zatrudniamy osób po porzuceniu pracy.

6717-k

PIECZĄTKI dla instytucji, osób prywatnych. Krótkie terminy (też jednodniowe). „TAGAR" Łódź, Kilińskiego 59/63 hotel Centrum pokój 1311. Tel. 32-86-40 wew. 486. 51151 g

RUBIN, Elektron — naprawa, 33-16-76 (10—11). Brzozowicz. 7426 g

KOLOR naprawa 55-24-56 Muszyński. 51781 g

DEKODERY PAL, video — przestrajanie. „AZP Electric". Gwarancja. — 57-55-80, 84-17-50. 47898 g

ŻALUZJE zakładam. — 51-39-58. Skrzypiński. 49447 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, nietoksyczne — 43-14-48. Polka. 51650 g

SITODRUK. Pogodna 17 57-32-42 Majewska. 48826 g

HOLOWANIE — 86-02-12, 43-11-93 Rakus. 51672 g

ŚCINANIE, karczowanie drzew. Kołodziejczyk, 74-23-38. 51990 g

różne

SKLEP kupno-sprzedaż, artykuły zagraniczne techniczne, odzieżowe, kosmetyczne — zaprasza dostawców. 78-35-71 — Olszewski. 6627 g

„SWATKA" — Zaprasza samotnych. Piotrkowska 133 48957 g

POŻYCZĘ gotówkę — intratne warunki, — 43-48-91. 53044 g P

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

JANA RATAJSKIEGO

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PDT „CENTRUM" w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci naszej długoletniej pracownicy

JADWIGI OLCZAK

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PDT „CENTRUM" w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia

KATARZYNIE i JANOWI TOMASZEWSKIM

z powodu zgonu

OJCA — TEŚCIA

składają:

ZARZĄD, PRACOWNICY i ZAWODNICY KS WŁÓKNIARZ' w ŁODZI

PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZIERNIKA

co w radiu

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Radio Artel. 12.31 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Zielone echa. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców 13.30 Z tańcem przez wieki — Polonica w muzyce obcej. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Niegasnące gwiazdy — Frank i Dagmar. 17.30 Wektory. 17.50 Kto tak pięknie gra — artyści w mundurach. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom — „Żyła — była bańka mydlana" — cz. I. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem naszych interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Jacek Bocheński „Nazywam się poeta" fragm. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 C. C. Katch — gwiazda festiwalu Sopot'89. 22.05 Zbliżenia — aud. 22.15 Kroniki Franciszka Liszta: Koncert A-dur. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Poetyckie prezentacje — Tomasz Gluziński.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 Miniatura literacka — wiersze. 12.40 Chóralna estrada młodych. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Muzyczne penetracje (Ł). 13.20 Muzyczny na maple świata 14.50 „Dziennik 1954" odc. 15.00 Album operowy. 15.30 Nowości muzyki 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Tematy z Waszych listów — aud. (Ł). 16.25 Jazz i inni (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wiad. 21.20 Wieczorne refleksje. 21.25 Studio form dokumentalnych. 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński 23.00 „Czas i pajęczyna" — odc. 23.20 Koncert polski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Folklor w pigułce. 11.10 Sylwetki. 11.20 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Ken Follet „Klucz do Rebeki" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Kompozytorzy słynnym wirtuozom — aud. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku — aud. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 20.00 Trzy kwadranse jazzu. 20.45 „Prawo ojca" — aud. 21.00 Bielszy odcień bluesa — aud. 21.30 Codzienne powieść w wydaniu dźwiękowym John Galsworthy — „Koniec rozdziału". 22.05 Informacje sportowe. 22.10 Forum Młodych Muzyków — Edward Sielicki — aud. 22.45 Książka tygodnia: Jan Otcenasek „Pokusa". 23.00 Opera tygodnia: Antonio Vivaldi „Orland szalony". 23.15 Miniatura poetycka. 23.17 Piosenka to mały teatr — aud. 23.50 Tahak Ben Jelloun — „Święta noc" — odc. 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 Dom i świat — aud. 11.55 Z muzycznego archiwum. 12.30 „Matysiakowie" — powieść radiowa — odc. 13.00 Popołudnie młodych. 16.20 Pierwsze symfonie. 17.10 Przysp. do życia w rodzinie dla klas IIIc. „Jaki jestem i jaki chciałbym być". 17.40 W ludowych rytmach. 17.47 Radio Artel. 17.50 Widnokrąg — aud. 18.10 Rozważania stylistyczne — aud. 18.20 Muzyka ludowa Hiszpanii. 18.30 Język rosyjski — lekcja. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Instrumentarium jazzowe — skrzypce. 20.00 Opinie. 20.10 Piosenki Zbigniewa Górnego. 20.25 Gra o przyszłość „Forum ekonomistów". 20.40 Zespoły instrumentalne. 20.50 Reportaż Jerzego Swalskiego „Powrót". 21.10 Akademia muzyki. 22.00 Wieczór muzyki i myśli „Takie same, choć inne". 23.20 Śpiewa Drupi. 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad 23.35 Rozważania — aud 23.50 Muzyka przed północą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Gorąca linia
17.55 „Następny proszę" (12 —ost.) „Niewiele brakowało" — ser.
18.45 ID czy PPD? — progr. publ.
19.00 Dobranoc — „Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Dziennik
20.05 Teatr Telewizji — Anatolij Rybakow — „Dzieci Arbatu"
22.25 Obok nas — reportaż
22.55 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (Ł)
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
19.10 Ireneusz Dudek na festiwalu Rawa Blues '89
19.30 Polska muzyka w Berlinie — koncert z okazji 50-lecia wybuchu II wojny światowej
20.00 Auto moto fan-klub
20.30 997 — wydanie specjalne (Ł)
21.30 Panorama dnia
21.45 Ostatni — reportaż
22.25 Biografia — „Cienie — trzy jednoaktówki Samuela Becketta" — film dok.
23.25 Komentarz dnia

LOSOWANIE TOTKA

I LOSOWANIE:

8, 14, 16, 20, 46, 49

II LOSOWANIE:

16, 23, 25, 39, 42, 48

Z głębokim żalem żegnamy

Ś. † P.

WINCENTEGO STARUCHA

GRONO PRZYJACIÓŁ i KOLEGÓW.

Po ciężkiej chorobie zmarł w dniu 5 października 1989 roku w wieku 51 lat. nasz ukochany Mąż i Ojciec

WINCENTY STARUCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października br. (poniedziałek) o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym — Doły.

Pogrążeni w bólu:

ŻONA, CÓRKA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA.

Porażka piłkarzy ZSRR

Szwecja–Albania 3:1

◆ W kolejnym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata „Italia — 90" (grupa II) Szwecja pokonała Albanię 3:1 (1:1). Bramki dla Szwecji zdobyli: Magnusson (19), Ingesson (55) oraz Engquist (90), dla Albanii — Kushta (8 min. z karnego).

1. Anglia	5	8:2	10—0
2. Szwecja	5	8:2	7—3
3. **POLSKA**	3	2:4	2—5
4. Albania	5	0:10	2—13

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy zespołów młodzieżowych Szwecja pokonała Albanię 1:0 (1:0).

1. Szwecja	9:1	9—1
2. Anglia	7:3	7—4
3. **POLSKA**	1:5	1—6
4. Albania	1:9	1—7

Kolejne mecze: 10.10.1989: Polska — Anglia, 24.10: Polska — Szwecja, 14.11: Albania — Polska.

◆ Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy na meldunek z meczu eliminacyjnego grupy III pomiędzy NRD i ZSRR. **Wygrali piłkarze NRD 2:1 (0:0).**

1. ZSRR	7	9:5	9—4
2. Austria	6	7:5	6—6
3. NRD	7	7:7	9—10
4. Islandia	8	6:10	6—11
5. Turcja	6	5:7	9—8

Pewny faworyt do awansu przegrał i w tej sytuacji musi uczynić wszystko by przynajmniej zremisować w ostatnim meczu na własnym boisku z Turcją. Zadanie to nie przerasta umiejętności piłkarzy radzieckich, którzy pierwszy mecz zakończyli zwycięsko z tym zespołem (na wyjeździe 1:0). W najgorszej sytuacji są Turcy, którzy poza wyjazdem do ZSRR — mają jeszcze u siebie mecz z Austrią. Gdyby pokonali Austrię i przegrali z zespołem W. Łobanowskiego, to wówczas o awansie drugiego zespołu, w tej sytuacji NRD i Austrii, zadecyduje ostatni mecz na Praterze w Wiedniu.

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do lat 21, NRD pokonała ZSRR 3:2 (1:1).

W tabeli prowadzi ZSRR — 7 pkt (5 spotkań), przed NRD — 5 pkt (5 meczów).

WYNIKI 10 KOLEJKI II LIGI: JZS Jelcz — Górnik Wałbrzych 1:1 (0:0), Siarka Tarnobrzeg — Igloopol 0:1 (0:1), Stilon Gorzów — Bałtyk 1:1 (1:0), Stal Stocznia — Gwardia Warszawa 0:3 (0:2). Zagłębie Wałbrzych — Hutnik Kraków 0:2 (0:0), Resovia — Pogoń Szczecin 2:0 (1:0), Stal Stalowa Wola — Odra Wodzisław 2:0 (0:0), Szombierki — Polonia Bytom 1:0 (0:0), GKS Jastrzębie — Miedź Legnica 2:1 (1:0), Lechia Gdańsk — Stal Rzeszów 2:0 (1:0).

TABELA

1	Zagłębie W.	20	17—7
2	Hutnik K.	20	16—6
3	Górnik W.	18	15—9
4	Stal St. W.	17	12—5
5	Szombierki	16	20—13
6	Gwardia W.	16	17—13
7	Polonia B.	15	10—7
8	Stal Rz.	15	11—10
9	Igloopol	14	17—16
10	Odra W.	13	17—17
11	Foto J.	13	11—12
12	Siarka	12	11—13
13	Stilon	11	15—15
14	Pogoń	11	13—16
15	Lechia	11	13—16
16	Jastrzębie	11	8—13
17	Miedź	8	10—16
18	Bałtyk	8	7—15
19	Resovia	7	8—14
20	Stocznia	4	5—20

(asz.)

Przed meczem z Anglią

◇ Strejlau liczy na „Dziekana"
◇ Robson i kontuzje

W Kamieniu wre praca. A. Strejlau z pomocą swoich asystentów wyciska z piłkarzy siódme poty. Cóż, innej rady nie ma. W środę na Stadionie Śląskim w Chorzowie, czeka polskich piłkarzy wcale niełatwa próba. Kto będzie górą?

Selekcjoner polskiej reprezentacji nie ukrywa, że chciałby uzyskać w miarę korzystny wynik. Ale Anglicy to nie nowicjusze. W piłkę grać potrafią, mając przed sobą ważny przecież cel: wywalczyć miejsce w finałowych rozgrywkach mistrzostw świata „Italia — 90".

Nasi kadrowicze przebywać będą w Kamieniu do środy rano. Po śniadaniu przeniosą się do hotelu przy chorzowskim Stadionie Śląskim. Mówiąc o szansach i o meczu A. Strejlau nie omieszkał napomknąć o wyjątkowo niskim zainteresowaniu środowym meczem Polska — Anglia. — **To smutne, ale pracowaliśmy na to wiele lat. Ludzie mają dość chałtury i w życiu i w sporcie. Dlatego też życzyłbym sobie, aby publiczność, nie zawiodła się na piłkarzach...** — stwierdził.

Liczy on bardzo na dobrą grę Dziekanowskiego. Sam piłkarz też marzy o tym, aby środowy występ był dla niego najlepszym w historii występów w reprezentacji Polski. — "Mówią, że w Szkocji **gram dużo lepiej, niż w polskiej lidze i pytają mnie dlaczego. Myślę, że potrafiłem przełamać pewne opory psychiczne, w czym pomogła mi atmosfera wokół brytyjskiego futbolu"** — dodał „Dziekan".

Tymczasem trener piłkarzy Anglii ciągle niezadowolony. Powód — kolejne kontuzje jego wybrańców. Po **J. Barnesie,** który według zapewnień trenera Robsona na pewno nie wystąpi w Chorzowie, kontuzji ścięgna uległ podczas sobotniego treningu pomocnik **S. Hodge.** Pechowiec został odesłany z treningu do hotelu, gdzie poddany został intensywnym zabiegom lekarskim.

Hodge powiększył liczbę kontuzjowanych zawodników do sześciu. Pozostali: **S. McMahon, G. Lineker** trenowali w sobotę tylko na „pół gwizdka", zaś **T. Adams, G. Stevens i P. Gascoigne** ćwiczyli do końca, ale też ulgowo.

Mimo to B. Robson jest dobrej myśli. Ma nadzieję, że mimo drobnych urazów w pełni sił będą przede wszystkim Lineker i McMahon. A pozostali? Na to trener Anglików nie odpowiedział.

We wtorek nasza reprezentacja młodzieżowa zmierzy się z Anglikami w Jastrzębiu Zdroju. Najpierw więc „Orliki" stawią czoła dumnym synom Albionu, a potem dopiero nasze „Orły"... (wrb)

Gedania przed Czarnymi i Startem

Skacz po swoje...

Siatkarki ligowych zespołów naszego kraju zakończyły już serię sprawdzianów. Jednym z ostatnich był zakończony wczoraj na Julianowie międzynarodowy turniej. Zakończył się sukcesem beniaminka z Gdańska. Siatkarki Gedanii wyprzedziły w końcowej klasyfikacji Czarnych ze Słupska, Start Łódź oraz drugoligową drużynę katowickiego AZS i także drugoligowy zespół czechosłowacki, Start Praga.

O końcowym układzie w tabeli turnieju zadecydował niedzielny mecz łódzkiego Startu z Gedanią. Gdanszczanki miały lepszy układ sił bowiem przystąpiły do tego pojedynku bez porażki, podczas gdy Start miał już potknięcie z Czarnymi.

Pierwszy set przebiegał po myśli trenera A. Klimkiewicza który postanowił wykorzystać dwa podstawowe atuty swojej drużyny. Kapitan zespołu **T. Pawełkowicz i pozyskana z Czarnych była siatkarka ŁKS) J. Molenda miały zdobywać punkty przede wszystkim z silnych i zaskakujących zbić** i tak było ale tylko w pierwszym jedynym zwycięskim secie. Potem obie „bombardierki" „wystrzelały się", a nie mając odpowiedniego wsparcia ze strony koleżanek (szczególnie przy wręcz fatalnym rozgrywaniu piłki i organizacji ataku) gospodynie turnieju poprzestały na wygraniu tylko tej partii. Gdańszczankom przyszło to o tyle łatwiej, że Start zapomniał w ogóle o tak zasadniczym elemencie gry jakim jest blok.

W tej sytuacji opiekun gdanskich siatkarek co rusz rzucał na parkiet do każdej niemal ze swoich siatkarek zawołanie: **„Skacz po swoje!"** i siatkarki Gedanii skakały, zdobywały punkty, wygrywając 3:1.

Gedania, która przejęła pierwszoligową schedę po rozwiązaniu drużyny gdyńskiego Startu, rozpocznie ligę za dwa tygodnie pod własną siatką z luksusem wygrania ze Startem w łódzkim turnieju. Mogło być odwrotnie. Cóż łodzianki jakoś tego luksusu nie potrafiły sobie na własnym parkiecie zapewnić. Podobnie jak w meczach poprzednich, w drużynie łódzkiej wystąpiły w spotkaniu z Gedanią: Pawełkowicz, Molenda, Kusińska, Czapnik, Kopeć, Wojtczak oraz Wójcik. Nie wystąpiła z powodu kontuzji M. Niemczykówna. Zawodniczka ta będzie jednak mogła już zagrać w rozpoczynającym się w końcu tego tygodnia półfinałowym turnieju Pucharu Polski. Obok Startu, który jest gospodarzem turnieju wystąpią na Julianowie Stal Mielec i Wisła Kraków. W warszawskim półfinale zagrają natomiast siatarki ŁKS. Zapewne już z pozyskaną z Taszkientu A. Makarkiną, na którą czekają z niecierpliwością w ŁKS.

WIESŁAW WRÓBEL

Sobota: Start P. — AZS K. 0:3 (-12, -8, -11), Czarni — Start Ł. 2:0 (10, 9, 12), AZS K. — Start Ł. 0:3 (-5, -8, -8), Gedania — Start P. 3:0 (5, 6, 6). Niedziela: AZS K. — Czarni 0:3 (-5, -2, -14), Start Ł. — Gedania 1:3 (10, -14, 8, 10).

Orkan–Budowlani 12:3

Stawką dwumeczu rugbistów sochaczewskiego Orkana i łódzkich Budowlanych jest trzecie miejsce w końcowej tabeli ekstraklasy.

Pierwszy pojedynek o „brąz", rozegrany w Sochaczewie zakończył się powodzeniem gospodarzy. Orkan pokonał Budowlanych 12:3 (0:3).

Mecz był zacięty i wyrównany. Wydawało się, że łodzianie zdołają „dowieźć" do końca szczęśliwy i korzystny (biorąc pod uwagę rewanżowe spotkanie) remis 3:3. Niestety, rugbiści Orkana wyprowadzili szybką kontrę zdobywając następnie punkty z przyłożenia i podwyższenia.

W niedzielę, rewanż na boisku przy ul. Górniczej. Budowlani nie stoją na straconej pozycji w walce o brązowy medal. Tym bardziej że wystąpi już grający trener łódzkiej drużyny Żórawski.

Punkty dla Budowlanych w meczu w Sochaczewie zdobył **B. Lewandowski.** Obok niego w tym spotkaniu wystąpili: **Mieczysław Szczepański, T. Szczepański, Zabokrzycki, Janeczek, Kociński, Mirosław Szczepański, Nowak, Urbaniak, D. Lewandowski, Sobieraj, Gamus, Dreszer, Maciejewski, Foland oraz Swarciak i Banaszczyk.** (ww)

Porażki w Siemianowicach

Kolejne dwie próby ratowania statusu pierwszoligowca niestety zakończyły się niepowodzeniem. Hokeiści na trawie łódzkich Budowlanych ulegli w meczach wyjazdowych w Siemianowicach.

Przegrali tam najpierw z Siemianowiczanką 2:3, a także z Górnikiem 1:4.

Oba te niepowodzenia sprawiły, że laskarzy Budowlanych czekają barażowe mecze z LKS Rogowo. Pierwszy mecz w piątek w Rogowie, rewanż w niedzielę w Łodzi (ww)

W SKRÓCIE

SAMOCHODOWY RAJD WARSZAWSKI wygrali M. Krachulec i M. Kuszak na maździe (Automobilklub Śląski).

Mistrzostwo Polski zdobyła para M. Bublewicz i R. Życzkowski.

ZAPAŚNICY GKS KATOWICE wywalczyli tytuł drużynowego mistrza Polski w stylu klasycznym, wyprzedzając Zagłębie Wlb Siłę Mysłowice, Legię i Śląsk Wrocław.

HOKEIŚCI POLONII BYTOM nadal na I miejscu w pierwszoligowej tabeli. Wyniki sobotnich spotkań: Towimor — Polonia 2:5, Stoczniowiec — Naprzód 1:6, Zagłębie — Tychy 6:5, Unia — Podhale 5:4.

STRZELECKIE MP we Wrocławiu sypnęły garścią rekordów Polski. Ale to nie rewelacyjna wręcz forma naszych mistrzów celnego oka ile zmiana wagi, amunicji. Stąd konieczność zaprowadzenia nowego rejestru rekordów strzeleckich.

W II LIDZE BOKSERSKIEJ Gwardia Łódź przegrała w Szczecinie ze Stalą Stocznia 6:14 i zajmuje ostatnie miejsce w grupie I. Prowadzą pięściarze szczecińskiej Stali. W grupie II na czele bydgoski Zawisza.

Z rozgrywek wycofało się z powodu kłopotów finansowych Wybrzeże Gdańsk.

FRANCUZI NA MAKALU. Ten ośmiotysięcznik himalajski (8463 m) zdobyła trójka Francuzów wchodząc bez aparatów tlenowych tzw. południową ścianą. (ww)

Nieudany start w lidze

Bez siły przebicia

Inauguracja sezonu w ekstraklasie piłkarzy ręcznych w serii „A" nie była zbyt pomyślna dla zespołu Anilany. Łodzianie, mimo że byli gospodarzami dwóch pierwszych spotkań przegrali z Wisłą Płock 24:27 (11:11) i 20:25 (9:10). Bramki w obu meczach dla Anilany strzelili: Woroszyło 8 i 9, Wolak 0 i 1, Klimek 7 i 2, Kaja 2 i 1, Krasuski 2 i 3, Miller 3 i 1, Workert 1 i 2, G. Stegliński 1 i 1, Wójcik 0 i 0, Kotala 0 i 0. Najwięcej bramek dla Wisły zdobyli: Dworek 5 i 7, W. Sobolewski 5 i 6 oraz Gulbicki 3 i 4.

Można dobrze grać przed sezonem, uzyskać dobrą przeciętną w meczach towarzyskich i gdy przyjdzie do walki o mistrzowskie punkty, gdzieś znika trenerski optymizm i umiejętności zawodników, które wydawałyby się być wystarczające na sparringpartnerów, na ligę nagle nie wystarczają. Mogliśmy się o tym przekonać w minioną sobotę i niedzielę w hali przy ul. Sobolewej. Łodzianie w zasadzie tylko w pierwszych połowach dotrzymywali kroku rywalom. Później goście dochodzili do głosu, w lepszej cenie były ich umiejętności, a przede wszystkim przewyższali szczypiornistów Anilany fizycznie. Młodzi łódzcy zawodnicy nie potrafili podjąć walki i musieli ustąpić pola. Ewidentnym tego przykładem była 41 minuta pierwszego spotkania. Siódemka Anilany grała w przewadze (przy stanie 15:16) i w głupi sposób straciła piłkę. Szybkie kontrataki i goście uzyskali trzybramkową przewagę (15:18). Czy było to tylko wynikiem błędów? Na pewno. Z czego one jednak wynikały? Przyczyna była na pozór prosta. Bardzo aktywnie grający w swojej strefie zawodnicy z Płocka nie dopuszczali gospodarzy bliżej od bramki, niż na odległość 10 metrów! I to w zasadzie **wyjaśnia wszystko!**

Mimo to końcówka sobotniego spotkania była bardzo emocjonująca. Na 21 sekund przed zakończeniem (24:25 dla Wisły) gospodarze nie potrafili wybronić piłki, sprokurowali rzut karny i po szybkim kontrataku (po stracie piłki) stracili kolejnego gola.

W rewanżu nie było już o czym dyskutować kto był lepszy. Wystarczy powiedzieć, że w 50 min. goście prowadzili już różnicą 10 bramek.

W pozostałych meczach uzyskano rezultaty: Posnania — Hutnik Kraków 31:27 (13:13) i 27:22 (13:9). Mecze Pogoni Zabrze ze Śląskiem i Korony z Wybrzeżem Gdańsk zostały przełożone na inny termin w związku z udziałem tych zespołów w europejskich pucharach.

W rewanżowym meczu Pucharu Europy Pogoń Zabrze pokonała Chromos Zagrzeb 19:17 (8:6), ale wobec porażki w pierwszym meczu 10:29 odpadła z dalszych rozgrywek.

Wybrzeże Gdańsk w PZP po zwycięstwie 28:18 nad fińskim zespołem Cocks Ruehimaeki awansowało dalej (pierwszy mecz 18:17).

(a. szym.)

Anilana–Start Elbląg 22:20 i 25:27

Lepiej niż mężczyźni

Grające w ekstraklasie (seria „B") piłkarki ręczne Anilany rozegrały zaległe spotkania ze Startem Elbląg. Pierwszy mecz [illegible] **zwycięstwem łodzianek 22:20 (11:8),** zaś w rewanżu porażką 25:27 [illegible] **Bramki dla Anilany zdobyły: Sadek 3 i 0, Odyniec 1 i 0, Kroner 6 i 7, Krasuska 2 i 3, Gersz 5 i 4, Matuszewska 1 i —, Matusiak 1 i 7, Dyjaczyńska 0 i 1, Kenska 0 i 1, Krawiec 3 i 2, Helman — i 0.**

Niezwykle emocjonujący i zacięty pojedynek, który trzymał do końca kibiców w napięciu. Najpierw prowadzenie objęła Anilana (w 27 min. 10:6). W 49 min. zanotowaliśmy remis 16:16. Później 17:19 (53 min.) dla Startu. Wreszcie po imponującym finiszu i bardzo dobrej grze bramkarki **Rutkowskiej** Anilana wyrównała na 20:20. Na 40 sekund przed zakończeniem grała w osłabieniu i prowadziła różnicą jednej bramki (21:20). Wydawało się, że dojdzie do podziału punktów. Nic z tego, przeciwniczki w głupi sposób straciły piłkę i Krawiec (dobra końcówka meczu) przypieczętowała sukces Anilany.

W rewanżu przewaga Startu była ogromna od pierwszych minut spotkania. Gdy na placu gry zameldowały się rezerwowe zawodniczki dziesięciobramkowa przewaga malała w oczach. Skończyło się na zwycięstwie Startu różnicą dwóch goli, ale kto wie, gdyby gospodynie wcześniej rozpoczęły finisz jak potoczyłyby się losy i niedzielnego spotkania?...

Po tych spotkaniach Anilana z 4 punktami znajduje się na 6 miejscu w tabeli. Start jest drugi.

(asz.)

Dziś sparring Widzew–ŁKS

Dziś o godz. 10.30 na stadionie przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się sparringowy mecz pierwszoligowych zespołów Widzewa i ŁKS. Podopieczni trenera **Leszka Jezierskiego** gościli natomiast w sobotę w Kutnie, gdzie spotkali się w towarzyskim meczu z obchodzącą jubileusz 65-lecia powstania, drużyną ligi okręgowej — Kutnowianką. **W normalnym czasie gry padł remis 2:2 (1:1).** W rzutach karnych lepsi okazali się pierwszoligowcy, którzy zwyciężyli 4:2. ŁKS grał w następującym składzie: **Woźniak (Bratkowski) — Różycki, Bendkowski, Wenclewski, Ogrodowicz — Podolski, Wieszczycki, Traczyk, Nowacki — Stefański (Pawlak), Grad.** (sz.)

TOTEK PIŁKARSKI

II liga angielska (od 7 do 13 pozycji):

Blackburn — Middlesbrough	(wyl. 1)
Ipswich — Newcastle	2:1
Oxford — Portsmouth	2:1
Sunderland — Bournemouth	3:2
Watford — West Bromwich	0:2
West Ham — Leeds	0:1
Wolverhampton — Sheffield UTD	1:2

O futbolu serio

W czym tkwi sedno sprawy?

Po jednym z ligowych spotkań (nieważne jakiego zespołu) młody zawodnik odezwał się do mnie w te oto słowa: **„Panie redaktorze, kiedy przechodziłem z drużyny juniorów do ekstraklasy myślałem sobie, że czegoś od starszych kolegów nauczę się z tego futbolowego rzemiosła. A tu nic. Nauczyłem się, ale wie pan czego?...** I niestety nie dane mi było dosłyszeć czego.

Faktem jednak jest, że nasza ekstraklasa zubożyła się przez wyjazd za granice czołowych piłkarzy. Brak jest wzorców i przede wszystkim konkurencji. Większość zawodników to typowi boiskowi średniacy którzy zostali ligowcami z przypadku. Nie ma zatem kogo naśladować, jeżeli tylko (!) 14 piłkarzy w ekstraklasie ma na swym koncie ponad 200 spotkań. Trudno doszukać się w poszczególnych zespołach ligowych po 3—4 pełnowartościowych piłkarzy.

Taki to oto jest stan polskiego futbolu. A czarę goryczy przepełniły wyniki uzyskane przez polskie kluby w pierwszej rundzie europejskich pucharów. Czy tylko exodus tych „najlepszych" i brak wzorców jest jedyną przyczyną? Nie.

Od dawna dążymy w Polsce do unormowania przepisów dotyczących piłkarstwa kontraktowego. W rezultacie całą politykę transferową mamy postawioną na głowie. Rozumiem, że istnieje duże zapotrzebowanie w zespołach ekstraklasy na piłkarzy bo przecież ta dyscyplina sportu jest najpopularniejsza na świecie, ale doszło niestety do tego, że płacimy horrendalne i nieuzasadnione kwoty pseudofutbolistom, zawodnikom o miernych umiejętnościach technicznych. Trzeba w sposób radykalny zmienić mentalność panów futbolistów. Niech wreszcie zrozumieją że „wielki szmal" dostają na kredyt. A w takiej sytuacji powinni z większym zaangażowaniem pracować na treningach, by poprawiać swoje umiejętności, by odpowiadały one zainkasowanym pieniądzom!

Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że mogą poprawić „swoje umiejętności" tylko w „jakimś stopniu". Dlaczego? Z prostej przyczyny. Nie da się odrobić błędów jakie popełniono w okresie trampkarskiego i juniorskiego szkolenia. Przecież piłka nożna jest dyscypliną, gdzie wychowanie dobrego zawodnika trwa bardzo długo. **Dlatego też z młodzieżą powinni pracować trenerzy praktycy, a najlepiej byli zawodnicy, którzy potrafiliby wiele zademonstrować młodym adeptom „kopanej".** Jak można nauczyć czegoś przez opowiadanie?

Okazuje się jednak, że nie ma zbyt wielu chętnych do pracy z młodym, piłkarskim pokoleniem. Do trenerskiego zawodu przychodzą oczywiście młodzi szkoleniowcy, ale zaczynają oni swoją pracę od piłkarskiej piramidy. Przyczyna? Bardzo niskie płace. Nie ulega wątpliwości, że jest to wszystko postawione na głowie. Traktują oni pracę w klubach jako dodatek do podstawowej pensji. Produkujemy więc takich niedouczonych futbolistów, którzy nagle stają się dziećmi w konfrontancji np. z amatorami z Finlandii...

Słusznie więc zauważa **Leszek Jezierski,** że trzeba wreszcie walnąć pięścią w stół. Zwołać „okrągły stół" w sprawach rodzimego futbolu, bo przecież tak dłużej być nie może. Nie można jednak dyskutować nad uzdrowieniem piłkarstwa w gronie tych samych co dotąd klubowych działaczy. Oni nie potrafią już w inny sposób myśleć. Wydawali do tej pory społeczne pieniądze na kupowanie „inwalidów" i „boiskowych nieudaczników". Lepiej byłoby gdyby na ten cel upłynniali własną walutę. Wtedy być może poznaliby jej wartość. **Nie wolno zatem bez końca drenować klubów.** Piłkarze żądają już takich premii za wygrane mecze, że w żadnym stopniu nie przystaje to do rzeczywistości. A skoro nie chcą za takie, czy inne pieniądze kopać piłki niech zmienią zawód. Nikt nikogo do uprawiania futbolu nie namawia.

Czy tylko jednak te sprawy powinien załatwić piłkarski sejmik? **Nie! W każdej chwili powinna istnieć możliwość przejścia do zespołów ekstraklasy zawodników klas niższych nie wyłączając drugiej ligi, bo przecież jest ona wizytówką naszego piłkarstwa.** Zniknęła już dawno dysproporcja pomiędzy np. pierwszą i drugą ligą, czego potwierdzeniem jest postawa beniaminka — Zagłębia Sosnowiec.

Zauważmy również, że wszystkie zarządzenia piłkarskiej centrali oderwane są od rzeczywistości. Są to tylko działania na poklask. Czy jednak zastanowił się ktoś po co wprowadzono trzypunktowy system premiowania? Chyba tylko po to, by dodatkowo nagonić pieniądze piłkarzom. Nic on nie dał, nie sprawdził się. Przy „normalnym punktowaniu" tabela uległaby spłaszczeniu i bardziej uzmysłowiła nam, że nasza liga równa w dół.

Wiele mówi się także o tym, by zastosować w procesie treningowym nowoczesne metody. Oddam więc głos w tym miejscu **Leszkowi Jezierskiemu,** z którym na te tematy przegadałem wiele godzin. — **Kiedyś mówiło się o polskiej szkole futbolu. Brano z naszych metod szkoleniowych wzory, przyjeżdżali do naszego kraju szkoleniowcy po to, by wzbogacać swój warsztat pracy. Wielu trenerów z tamtego okresu pracuje do dziś w ligowych klubach. I co. Zapomnieli nagle, jak się trenuje? To prawda, że po każdej kolejce ligowej rozliczani są oni za wynik, ale przecież nikt im nie zarzuci, że nie chcą pracować. Chociażby z tego powodu, że już po trzeciej kolejce ekstraklasy nastąpiły trenerskie zwolnienia.**

Efektem pracy każdego szkoleniowca są wyniki i to jest zrozumiałe, ale przy takim podejściu „do tematu" klubów nie dziwimy się, że zabijamy czasami widowiskowość. Kiedy drużyna ma spokój w tabeli dopiero wtedy można pomyśleć o wpojeniu zasad przynoszących atrakcyjny i radosny futbol. A zresztą czy można tego nauczyć przy tak mizernych zawodnikach?

Dlaczego nie brałem udziału w pracach Komisji Ekspertów? Na pierwszym posiedzeniu ówczesny wiceprezes ds. szkolenia i jednocześnie przewodniczący tego gremium — Kazimierz Górski powiedział, że należy szkolić nowocześnie. A ja się pytam: — Kaziu, co to znaczy nowocześnie? Nikt nie potrafił mi odpowiedzieć. I wyszły potem zalecenia w stylu: weryfikacja szkolenia czy też ofensywność gry. Jak to przetłumaczyć na codzienny język pracy z drużyną?

Zarzuca nam się ponadto, że za mało pracujemy z piłkami na treningach. A to jest nieprawda. Nawoływanie również do szkolenia mając za wzory zachodnioeuropejskie i południowoamerykańskie kluby również mija się z celem. Ze względu na nasze warunki klimatyczne jest to nie do przeprowadzenia. Są pewne standardy treningowe, od których odejść nie można. Usiłowałem podczas mojego 20-letniego mariażu z piłką to zmienić, ale nic z tego nie wyszło.

Trenerzy na ogół pracują dobrze. Dowód? Przecież piłkarze nieźle przygotowani są do rozgrywek pod względem ogólnym. Dużo biegają podczas meczów (czasami niepotrzebnie), jest więc walka. Gdyby nie było wypracowanych cech motorycznych, to dodając do tego słabe umiejętności techniczne i taktyczne, oglądalibyśmy mecze na żenującym wręcz — poziomie — zakończył Leszek Jezierski.

Dodam jeszcze do tego że wiele do życzenia pozostawia proces szkolenia młodych kadr. Dobrymi szkoleniowcami powinni być byli piłkarze, choć oczywiście od tej reguły mogą być wyjątki. W lidze powtarzają się ciągle te same nazwiska i ta karuzela kręci się już tak od wielu lat. Zlikwidowane zostały dwuletnie studia na akademiach fizycznych w Warszawie i Katowicach. Wyszli z nich dobrzy fachowcy. Obecnie można ukończyć kierunek trenerski w ciągu trzech lat i dla byłych zawodników jest to po prostu za długo. Coś trzeba w tej materii zrobić. Dlatego też Komitet Wykonawczy PZPN, Wydział Ligi oraz Rada Trenerów muszą jak najszybciej zająć się sprawami szkolenia. Innej drogi naprawy nie ma. A przed nami eliminacyjny mecz mistrzostw świata z Anglią. Czy okaże się, że oprócz ligi mamy również nadal słabą reprezentację?

ANDRZEJ SZYMAŃSKI